Nr. 60 Środa 12 Marca 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższym własnorącznie podpisanym dyplomem radcy ministeryalnemu i kierownikowi departamentu prasoweg. w prezydyum Rady ministrów, Rudolfowi Freiberg, jako kawalerowi austryack. cesarsk. orderu Leopolda, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 marca b. r. właścicielowi i kierownikowi stacyi dla kultury nasion w Zborowie, kapitanowi w stanie spoczynku Karolowi Rambousek w uznaniu jego zasług na polu kultury krajowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lutego b. r. zwyczajnemu profesorowi okulistyki w uniwersytecie z niemieckim językiem wykładowym w Pradze, radcy rządowemu, dr. Józefowi Hasner von Arta, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w ponownem uznaniu jego długoletniej, znakomitej działalności w zawodzie nauczycielskim i na polu naukowem, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

W skutek ustanowionego, z powodu sprawdzenia księgosuszu w rossyjskich miejscowościach Kruki i Wytyki ad Podzamcze na pograniczu powiatu brodzkiego, okręgu pomorowego, ogłoszonego tutejszym okólnikiem z dnia 14 lutego b. r. l. 9409, c. k. Namiestnictwo dolno-austryackie odezwą z dnia 24 lutego b. r. l. 9059 zabroniło w myśl § 27 lit. b. ustawy księgosuszowej z r. 1880 wprowadzania bydła rzeźnego z miejscowości wcielonych do okręgu pomorowego na centralną targowicę bydła rzeźnego w Wiedniu. Nadesłane takie transporta odsyłane będą bezpośrednio do rzezalni w St. Marx.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 marca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 marca.

Czternaście posiedzeń parlamentu angielskiego poświęcono już wyjaśnieniu sprawy egipskiej, dotychczas z tym tylko rezultatem, iż po każdej ożywionej rozprawie przybywało opozycyi zwolenników, a gabinetowi nieprzyjaciół atakujących coraz natarczywiej. Przeciwko zagadkowej polityce zwracaja sie obecnie i niezależni liberalni deputowani, którzy dotychczas decydowali w głosowaniach, oddając w milczeniu swoje wota ze stronnictwem zorganizowanem i rząd popierającem. Sprzeczności w rozporządzeniach, przesyłanych z Londynu pełnomocnikom i wodzom angielskim w Sudanie i Egipcie, są głównym celem pocisków w Izbie lordów i gmin. Przewódca konserwatystów lord Salisbury żądał już wielokrotnie wyjaśnienia, dlaczego Sudańczyków, którzy bronia swojej ziemi, obwołuje się jako rokoszan, skoro Mahdiego, któremu służą, uznał rząd angielski za sułtana. Czemu p. Gladstone każe utrzymywać zatoki morza Czerwonego w celu niedopuszczania handlu ludźmi, gdy równocześnie Gordon ogłasza wolność tego handlu w Sudanie i chce byłego naczelnika handlu niewolnikami instalować w Chartumie jako drugiego sułtana. Inni mniej więcej toż samo podnoszą, zwracając uwagę, że ogłasza się niezawisłość Sudanu, a zabija się tych, którzy wierzą w te proklamacye. Tylko obawa rozwiązania parlamentu i powrotu do steru torysów, powstrzymuje jeszcze liberalną frakcyę niezależną od stanowczego przerzucenia się na stronę konserwatystów; nie wstrzymuje to ich już jednak od surowej krytyki.

Najbardziej wpływowy organ londyński odzywa się z ironiczną uwagą, że przez dotychczasowe ciemności nie przenika żaden promień światła, zwiastujący rozwiązanie kwestyi sudańskiej. Dla uspokojenia jednak wzburzonej opinii publicznej, zwraca uwagę tenże organ na najnowszy krok dyplomatyczny gabinetu, który powierzył admirałowi Hewett i kapitanowi Speedy misyę do króla Jana abissyńskiego. Być może, że krok ten wywołany został współzawodnictwem Francyi, której organa półurzędowe zwróciły niedawno uwagę na Abisynię, jej króla i ludność, jako ważny czynnik w obecnej dobie zawikłań na sąsiedniem terytoryum sudańskiem. Prasa angielska zapewnia, że kapitan Speedy udał się do króla Jana z pozytywnemi obietnicami, w których rząd angielski odsłania mu możność uregulowania granic wcale znacznym nabytkiem terytoryum w kierunku Sennaru ku Nilowi. Ale za to władca Abisynii byłby obowiązany dopomódz swoją siłą zbrojną do uwolnienia załóg egipskich, osaczonych przez Mahdiego u granic Abisynii. Świetniejsze jeszcze widoki otwierałyby się dla króla chrześciańskiego z obietnicy, iż może pozyskać zatokę Massoua nad morzem Czerwonem. Tę propozycyę miał także zawieźć pełnomocnik angielski. Poprzednik obecnego króla Abisynii, Teodor II, dążył oddawna do osiągnięcia tego, co dziś Anglia proponuje jego następcy. Szukał on jeszcze przed dziewiętnastu laty poparcia u mocarstw europejskich, a nie mogąc pozyskać sojuszu, rozgniewany, kazał uwięzić konsulów angielskiego i francuskiego, a w r. 1868 przypłacił śmiercią samobójczą, gdy widział, że, oblężony w twierdzy Magdali, nie zdoła odeprzeć sił angielskich. Następca jego król Jan, który się koronował uroczyście w dawnej stolicy etiopskiej, w Axum, odzywał się również kilkakrotnie z prośbą o pomoc przeciw muzułmanom i poganom, utyskując, że możni Europy nie chcą mu dopomódz, chociaż jest chrześcianinem i dają pierwszeństwo mahometanom. Wówczas jednak udzielenie mu pomocy nie przedstawiało żadnego interesu politycznego, obecnie zaś, jak to konstatuje prasa angielska, jedyną drogą do Sudanu może byc tylko Abisynia. Król Jan ma wprawdzie bardzo wątpliwe prawa i pretensye do Sennaru, ale organ londyński pociesza się tem, że nowy sułtan Chartumu starać się będzie prawdopodobnie o rozszerzenie swego panowania ku zachodowi, nie przyjdzie więc do starcia z Abisynią. A nawet gdyby przyszło do starcia, to tem lepiej dla Anglii, bo wówczas zajęci sobą, nie będą mogli stać się uciążliwymi dla Egiptu. Taki jest najświeższy plan gabinetu p. Gladstona rozwikłania sprawy sudańskiej i ratowania się z rozlicznych kłopotów.

KORESPONDENCYE

Kraków, 11 marca.

(*S*) Wczoraj i dzisiaj odbywały się posiedzenia delegatów Towarzystwa rolniczego pod przewodnictwem Henryka hr. Wodzickiego. Obok reprezentanta Towarzystwa rolniczego Galicyi Wschodniej obecnym był także p. Kazimierz Chłapowski, członek parlamentu niemieckiego, wysłany przez To-

---

36)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

XV.

Często lekarstwem własne serce.

(Ciąg dalszy.)

Baron, patrząc na komiczny przestrach starca, nie mógł się wstrzymać od śmiechu i rzekł:

— Niepotrzebnie się sąsiad przerażasz!

— Jakże nie mam się przerażać — wołał p. Młodek — kiedy czuję, że to straszny zamach na wszystkie moje przekonania, z któremi zrosłem się od kolebki.... I co wezmę do ręki jaką nową książkę, aż mi w mózgu trzeszczy.... człowiek co prawda inaczej był chowany i uczony, ale żeby się tak wszystko zmieniło, wszystko od A do Z, żeby całkiem jakiś nowy świat postawić nam przed oczyma, to na moje stare lata za ciężko!

I zamilkł staruszek, patrząc przed siebie szklannym, martwym, prawie błędnym wzrokiem.

Baron trącił go w ramię, mówiąc:

— Prawdziwa nauka nic nie obali, a dużo wyświeci, nie trzeba tylko wszystkiego czytać, mój sąsiedzie bez wyboru.

— Jakże nie czytać mój baronie! krzyknął staruszek żałośnym głosem — kiedy znasz mnie przecie, że książki, wynalazki i odkrycia, to było zawsze moje życie *) moja ś. p. nieboszczka prosiła mnie nieraz, abym się nie gubił i nie zabijał tem czytaniem. Teraz tom chyba się zgubił na dobre! Po nocach nie sypiam, tylko myślę ciągle o tem, że z człowieka nic a nic nie zostaje, a kiedy pomyślę o mojej nieboszczce, z którą się miałem złączyć tam, gdzie mi wiara dawała nadzieję....

Wymówił te słowa prawie z płaczem. Baron patrzał na niego z litością. Nie przerywał jednak, znając dobrze charakter pana Młodka, który mówił dalej, oczywiście potrzebując się wywnętrzyć:

— W kilku latach pochowałem moją najukochańszą towarzyszkę i jedną córkę.... wziąłem się do gospodarki, choć się od tego odwykło, bo moja nieboszczka rządziła, a ja tylko pisałem i czytałem.... Ale gdzie tam, bies człowieka kusił ciągle i czytałem dalej, poiłem się tą trucizną, aż mnie porwało zniechęcenie do wszystkiego i dziś.... ot lada dzień żydy wezmą dziedziczną wioskę....

— Cóż znowu! — przerwał żywo baron.

— A tak — ot i mój interes, o którym chcę z tobą baronie pogadać, bo jak ty nie uratujesz, to nikt... A powiem ci baronie — tu znowu wlepił w niego wzrok szklanny i obłędny — 60 lat śmierci się nie bałem, a nawet po śmierci mojej drogiej nieboszczki prosiłem o śmierć Boga.... teraz zaś... teraz.... jak pomyślę o niej, to drętwieję ze strachu.... bo skoro z ciałem duch ginie.... i nic, nic po człeku nie zostaje...

Zatrzymał się; rumiana dotad twarz zsiniała nagle, usta mu drżały jak w febrze....

Baron wziął go za rękę i wesoło, choć go nad starym coraz większa litość brała, zagadnął:

— Co tam sąsiedzie, zaprzątasz sobie głowę tem, co nie należy do ciebie. Żyj, jakieś żył lat tyle; polowanie, wesoła pogawędka, kieliszek starego wina i ufność, że człowiek marnie nie ginie, bo przecie są pewne dowody pracy jego ducha, bo czuje się szczęśliwym, gdy jest pożyteczny i ludziom dobrze czyni...

Słowa te wymówił z taką prawdą i szczerością przekonania — on, który przed chwilą jeszcze wątpił i cierpiał — że pan Młodek, odrzuciwszy w tył gęstą swą czuprynę, spojrzał na niego bystro, potem klasnął w ręce, zaśmiał się serdecznie i długo, a przyskoczywszy do barona, ucałował go w ramię.

— Jakiż z ciebie człowiek, kochany baronie! dajesz nietylko pokarm ciału, ale i duszy. Przy tobie zawsze raźniej mi i weselej, tak jak bywało dawniej.... kiedy, mój Boże, i żona żyła jeszcze i człowiek pisał, jak umiał na chwałę Boża i bliźnich pociechę i pożytek. Toć przecie pisało się ekonomiczne i polityczne broszury, a jakiem raz wyrżnął broszurę o Napoleonie III, to mi aż dziękowali wszyscy.... a między nami, małom to narobił wrzawy mojemi rozprawami o ludzie, o drogach bitych, o szkółkach, o sadzeniu drzew, o gorzelnictwie, o fabrykach sukna, o malarstwie; barona tu nie było jeszcze wtedy, ale człowiek pisał, zbierał cześć, choć byli tacy, co mnie przezwali wolteryaninem i ateuszem a ś. p. książę Michał zawsze mawiał, że mi powinni głowę ogolić i oddać do czubków.... A tymczasem... ha! ha! ha! — tu aż się za boki wziął — on dostał bzika a ja zdrów.... Ba! — zachmurzył się znowu i osowiał — z niego się naśmiewam a sam....

— Sąsiedzie bez obrazy, ale do twojej pięknej, szczerej i rumianej twarzy nie przypada zaduma.

— Cóż chcesz kochany baronie — westchnął ciężko — jakże nie dumać! Dziś siedzę jak mruk w domu, a gdy córka przyjedzie, lamentuje tylko biedaczka nad biedą swoją i swoich dzieciaków.... Zięć mój stracił wszystko na dzierżawie i ogląda się za miejscem, a cóż ja mu dam, kiedy sam siedzę na wylocie.

— No, no, pogadamy, poradzi się tam jakoś — kto rąk nie zakłada, chleb zawsze znajdzie.

— Nie zawsze, nie zawsze; toć zięć mój gospodarz dobry i człowiek uczciwy, ale gotówki na wkłady nie miał, ja mu jej ciągle dawać nie mogłem, ot i jest na bruku.

Wtem wniósł służący wódkę i zakąski.

Baron dotknął się ustami kieliszka i wypił w ręce p. Młodka, który, dotąd roztargniony i pod wpływem przykrych myśli, ożywiać się nareszcie począł. Baron zaś powracał do swego dawnego humoru, czy dlatego, że stalowa jego natura nie mogła się poddać na łaskę i niełaskę jednemu wyłącznemu uczuciu lub wrażeniu, czy też że miał znowu spososobność poratowania kilku bliźnich, co mu zawsze sprawiało prawdziwą radość i uspokojenie

Kiedy już p. Młodek posilił się i otarł wąsy, spojrzawszy z podełba i z nienawiścią na leżącą przy nim książkę, baron, nalewając mu kieliszek starego węgrzyna, rzekł:

— Mówże teraz sąsiedzie, co dla ciebie uczynić mogę?

— Co? albo ja wiem; wszystko albo nic. Wszystko, bo ja się sam uratować nie zdołam!, a nic, bo takiego jak ja żaden z dzisiejszych praktycznych ludzi ratować nie powinien. Ot i nie dziwna to sprawa, że ja, com młocarnię udoskonalił i przyrząd do kopania kartofli wynalazł, założył fabrykę korcików i do założenia dwóch cukrowni na-

*) W powieści: „*Na pochyłości*".

warzystwo rolnicze poznańskie. Obecnych delegatów było 50ciu. Prócz wewnętrznych spraw towarzystwa na porządku dziennym stały kwestye ogólnej natury, jak kwestya Wystawy rolniczej, statutu dla towarzystw okręgowych, kółek włościańskich itd.

Na wniosek komitetu Tow. rolniczego (referent Jan hr. Tarnowski) uchwaliło zgromadzenie odstąpić od pierwotnego zamiaru urządzenia w Krakowie ogólnej wystawy krajowej rolniczej, a natomiast urządzać corocznie wystawy okręgowe. Komitet w końcu jest zdania, że podobne na mniejszą skalę, bardziej specyalne wystawy okręgowe przyczyniają się daleko więcej i skuteczniej do rozwoju gospodarstwa i jego podniesienia, niż wielkie krajowe wystawy. Pierwsza wystawa odbędzie się tego r. na wiosnę w Rzeszowie. Na przyszły rok przyjdzie może kolej na Kraków, a wtedy będą się mogli również do tej okręgowej wystawy krakowskiej przyłączyć i tutejsi przemysłowcy. W dalszym ciągu obrad uchwaliło zgromadzenie wzorowy statut dla okręgowych towarzystw rolniczych, do którego, celem ujednostajnienia tych instytucyj, będą mogły przystąpić pojedyncze towarzystwa. Następnie zajmowano się Kółkami rolniczemi i zdecydowano za pomocą osobnej komisyi porozumieć się co do dalszej w tym względzie akcyi z zarządem kółek włościańskich we Lwowie.

Wczoraj przeprowadzono uzupełniające wybory do komitetu. Wybrani zostali Roman hr. Wodzicki, p. Siegler, plenipotent Artura hr Potockiego i p. Stanisław Niedzielski. Po posiedzeniu odbył się w sali hotelu Saskiego obiad wspólny, w którym wzięli udział prawie wszyscy delegaci. Nie brakło naturalnie toastów i mówek!

W niedzielę odbyło się posiedzenie członków czytelni akademickiej, na którem uchwalono wysłać deputacyę do senatu akademickiego celem zapytania się, pod jakiemi warunkami senat zgodziłby się na przywrócenie kuratoryi. Nie omieszkam wam donieść o odpowiedzi najwyższej władzy akademickiej. Można więc mieć uzasadnione nadzieje, że cała ta sprawa pomyślnie się zakończy. Na tem zyska tylko młodzież, która znowu w przyszłym kuratorze będzie niezawodnie mieć przyjaciela i życzliwego doradcę.

P. S. Przedwczoraj przybył do Krakowa p. Sienkiewicz wraz z swoją małżonką. Wszelkie jednak zamierzone owacye (obiad wielki i t. d) nie mogły przyjść do skutku wobec stanowczo w tej mierze objawionego życzenia znakomitego autora. Pan Sienkiewicz, który dzisiaj wyjeżdża do Wiednia, a ztamtąd do San Remo, przebywał podczas swego tutaj pobytu w małem jedynie kółku rodzinnem. Czuje się on bowiem zmęczonym i potrzebuje spokoju absolutnego i odpoczynku, to też wszelkie wiadomości o rozpoczęciu nowej powieści, okazują się mylnemi, a w każdym razie przedwczesnemi. Zamierza on wprawdzie pisać nową powieść z czasów wojen szwedzkich, będąca dalszym ciągiem *Ogniem i Mieczem*, ale dopiero z końcem roku bieżącego. Obecnie zajmuje się jedynie zbieraniem materyału. Fałszywą jest również błąkająca się po niektórych dziennikach wiadomość, jakoby zamierzał on po powrocie z Włoch wystąpić z redakcyi „Słowa". Być może, że przed rozpoczęciem nowej powieści napisze pan Sienkiewicz coś dla sceny; podobno nawet pomysł ma już gotowy.

Rada państwa.

(CCCXL. posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 10 marca. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godź. 11. — W loży cesarskiej panujący książę Reuss.

Wniesiony na posiedzeniu ostatniem, a dziś w druku rozdany projekt rządowy, dający artykułowi VIII ustawy finansowej na r. 1884 brzmienie odmienne od uchwalonego przez komisyę budżetową, domaga się dla rządu upoważnienia do wydania renty papierowej tylko na 30 milionów celem pokrycia niedoboru, tudzież do sprzedania w tymże celu znajdujących się w własności skarbu akcyj kolei imienia cesarza Franciszka Józefa w nominalnej wartości 3,445.000 zł, jako też użycia 36.000 zł., prawdopodobnych zwrotów z tytułu byłych państwowych kas zaliczkowych. Reszta niedoboru ma być pokryta z zapasów kasowych. (Cały niedobór jest obliczony na 40,763.674 zł)

Do głosów w ogólnej dyskusyi budżetowej zapisali się jeszcze za budżetem pp. Gabler i Kluń.

W dalszym ciągu tejże dyskusyi zabiera głos pierwszy pan minister sprawiedliwości bar. Prażak: Pewna uwaga pos. Carnerego zniewala mnie dziś już głos zabrać a mianowicie jego wzmianka o przypisywanem mi wyrażeniu w dyskusyi językowej: „czeskie prawo polityczne", o które wystosowano nawet interpelacyę do całego rządu Pozwolę sobie przypomnieć wys. Izbie moje wyrazy wedle stenogramu: „Ale nie żądajcie rzeczy niepodobnych, nie żądajcie niczego, coby się sprzeciwiało prawu politycznemu i tysiącletniej historyi Czech". A tuż potem dodałem: „Starajcie się objaśnić ludność co do poruszonej z słusznych pewnie pobudek idei podziału Czech..." Zdumiałem, gdy już w dyskusyi językowej mowca generalny (p. Herbst) przypisał mi wyrażenie o czeskiem prawie politycznem i lękałem się, że mogłoby to znów zaniepokoić ludność niemiecką, gdyby on i jego przyjaciele nie starali się znów o uspokojenie jej. Zdumiałem, gdy dnia 5 lutego wniesiono o to interpelacyę do całego rządu, chociaż już było można z stenogramu przekonać się o brzmieniu słów moich, Dnia 19 lutego zainterpelowano nawet powtórnie. Rząd nie odpowie na tę interpelacyę. Wyrażenie jednego ministra, a szczególniej to wyrażenie, nie może być przedmiotem interpelacyi, a to tem mniej, ile że jest zwyczaj, żeby wyrazy podane w wątpliwość objaśniać zaraz w dyskusyi. Nie zdaje mi się też, iżby ktokolwiek, biorąc wyrazy moje w kontekscie, nie miał pojmować ich tak, iż zwracałem się przeciw podziałowi Czech, że miałem na oku jedność i niepodzielność tego kraju, poręczoną zasadniczemi ustawami państwa, że przeto przez owo prawo polityczne (*Staatsrecht*) rozumiałem zasadnicze ustawy państwa (*Staatsgrundgesetze*) (*Smiechy na lewicy*)

Na uwagi dodane wówczas przez p. Herbsta odpowiadać już nie mogę, bo sprawa językowa nie jest na porządku dziennym. Nie mogłem też odpowiadać zaraz po jego mowie; albowiem jest to nieznana nigdzie w świecie własność parlamentu austryackiego, że minister nie może zabrać głosu (*głosy z lewicy: może zawsze i każdej chwili!*) po zamknięciu dyskusyi, żeby nie spowodować otwarcia jej na nowo i nie otworzyć na nowo potoków wymowy nad przedmiotem dość już omówionym (*Smiechy na lewicy*). Inaczej byłbym mu zaraz odpowiedział. Dziś ograniczę się na wyświeceniu jednego szczegółu z jego wywodu. Tu minister przyznaje, że wyższy sąd krajowy w Pradze wydał wyrok czeski w sprawie, która zresztą cała toczyła się po niemiecku; ale wedle zasiągnionej od tegoż sądu informacyi stało się to li przez pomyłkę. Prezydent wyższego sądu krajowego powiada, że taka wyjątkowa pomyłka nie zasługuje na zbyt surowe osądzenie (*Oho! Oho! z lewicy*). Dalej mówi minister: A cóż powiem na uwagi pos. Carnerego? Cóż powiedzieć na to, że raz z predylekcyą przywodzi się sądy przeciw ministerstwu sprawiedliwości, a innym razem przedstawia się sądy w sposób, przeciw któremu z całą stanowczością wystąpić muszę? Pos. Carneri powiedział, że w sądach denuncyantorstwo kwitnie, tak iż sędzia sędziego wystrzegać się musi. Otóż zarzut ten jak najstanowczej odpieram w imieniu stanu sędziowskiego. Pos. Carneri w ogóle lubował się w wyrazach i zwrotach, które żadną miarą nie mogą się podobać wys. Izbie. Jeden z posłów z prawicy (Adamek) powiedział, że rząd za mało dotychczas uczynił dla rzeczywistego równouprawnienia. Proszę nie zapominać, że trudna jest walka z zakorzenioną praktyką niewłaściwą; proszę nie zapominać też, że szkoły od niedawna dopiero są tak urządzone, żeby dostarczać mogły urzędników władających językami narodowemi. Bądźcie więc panowie pobłażliwymi! Tak samo mniemam, że panowie z lewicy powinni nie podsycać waśni i walki między narodami, i spodziewam się, że w Czechach pod tym względem zwrot nastąpi. (*Poseł Kindermann: ale kiedy?*) Łatwo pojąć, że mniejszość ludności w Czechach, która miała dawniej większość w sejmie czeskim, a teraz widzi się w mniejszości, i ci panowie, którzy tutaj dawniej byli w większości, a teraz są w mniejszości, że nie są obojętni na to i w rozdrażnieniu swem nieraz rzucą w świat słówko sprawiające rozgoryczenie. Ale jestem przekonany, że i w Czechach lepiej będzie. (*Protesty* z lewicy.) Są oznaki, że i z pomiędzy ludności niemieckiej odezwą się głosy pojednawcze. (*Oburzenie* na lewicy. Poseł Kindermann woła: *gdzie!?*) Ten pan, który woła: gdzie? przekona się z faktów. (Głosy z lewicy: *bynajmniej*!) Poseł Herbst pod koniec swej mowy w dyskusyi językowej zwrócił się ku tym Niemcom, którzy zasiadają na prawicy z wyrazem nadziei, iż porzucą Czechów i innych Słowian, a złączą się z swymi braćmi z lewicy. Otóż nic piękniejszego nad bratnią pojednawczość; ale mniemam, że Austrya i ten parlament mogą być dumne, iż stronnictwa układają się nie wedle narodowych tylko zasad. (Głosy z lewicy: *ależ tak już jest!*) Gdyby tak było, gdyby kiedyś tak być miało, byłoby to wielkie niebezpieczeństwo dla parlamentaryzmu w Austryi. (*Protesty* z lewicy.) Panowie! Umiemy to cenić, że w krajach alpejskich i w wszystkich w ogóle dzielnicach państwa są Niemcy z przekonaniem, iż tylko przez pojednanie dojdzie się do pokoju narodowościowego, i za to jesteśmy im wdzięczni. Nie sądzę, iżby dali się złowić takiemi wabikami, jakie tu się odzywały, i nie porzucą idei sprawiedliwości i poszanowania prawdy. (*Huczne brawo*! i głosy: *nigdy*! z prawicy. *Smiechy i wrzawa* na lewicy).

Pos. Plener: Oświadczenia pana ministra sprawiedliwości o jego słowach w dyskusyi budżetowej nie wywarło na lewicy innego wrażenia, jak uczucie politowania. (*Wesołość na lewicy.*) Prawda, że te słowa były skierowane przeciw podziałowi Czech, ale głównym argumentem było tysiącletnie czeskie prawo polityczne. Wyrażenie takie z jego ust, z jego odpowiedzialnego stanowiska musiało wywołać między nami zaniepokojenie o prawnopolityczne poglądy rządu teraźniejszego. Interpelacya nasza była słuszna i słusznie w niej wspomniano, że pan minister sprawiedliwości był przywódcą deklarantów morawskich, którzy naprzeciw konstytucyi austryackiej stawiają czeskie prawo polityczne. Ostatecznie jednak dzisiejsze oświadczenie jego było rewokacyą i jako taką przyjmujemy je do wiadomości. (*Tak jest! z lewicy.*) Na inne wywody pana ministra odpowiadać nie będę, bo większość bądź z pogardliwego lekceważenia opozycyi, bądź w ogóle dyskusyi parlamentarnej (*bardzo słusznie! z lewicy*) chce skrócić dyskusyę budżetową; więc ograniczę się głównie na uwagach o budżecie. Tu mowca zapowiada, że pół miliarda wydatków, do której to wysokości dochodzą w tym roku, nie tak rychło już przestanie figurować w budżecie, będzie to liczba stała na czas dłuższy; a przedsiębiorąc rozmaite zestawienia liczbowe, dochodzi z nich do rezultatu, że od r. 1880 pogorszył się majątkowy stan państwa o 202 miliony. A nie dość tego, bo niezadługo nastąpią wielkie emisye obligacyj kolejowych. które pomnożą dług publiczny jeszcze o 400 milionów. To zaś odbije się znów na wydatkach, bo wzmogą się procenta od długu publicznego. W końcu r. 1884 wydatki na procenta te wynosić będą 111 milionów, co od r. 1880 oznacza pomnożenie ich o 10 milionów. Obok takiego przyrostu ciężarów państwa zatrważające jest wzrastanie wydatków, które znów najmniej jest usprawiedliwione co do kosztów wielkich budowli kolejowych. Sprawozdawca generalny hr. Clam-Martinitz słusznie przestrzega przed temi inwestycyami, ale za późno.

Od początku r. 1880 przyzwolono 114 milionów na budowle skarbowych dróg żelaznych, a z subwencyami na budowle prywatnych kolei lokalnych, czyni to 117 milionów, sumę niesłychaną, którą lekceważy zazwyczaj wielka publiczność, a lękam się, że i znaczna część posłów tej Izby należy do wielkiej publiczności (*Wesołość na lewicy*). Nie myślę rekryminować, ale panowie z Galicyi przyznać zechcą, że największa część nowych linij galicyjskich, które stanowią prawie połowę nowych kolei żelaznych, musi przez dłuższy czas wykazywać niedobór. Zaliczam to pomnożenie długów państwa na cele nieprodukcyjnych dróg żelaznych do objawów najniebezpieczniejszych w państwie, które mimo chwilowego polepszenia finansów narażone jest na przesilenia finansowe w przyszłości. Nietylko nasze stanowisko w Europie, lecz i stanowisko względem Węgier naraża nas ustawicznie na niebezpieczeństwa finansowe. Mojem zdaniem tylko jedna byłaby operacya usprawiedliwiająca takie odwoływanie się do kredytu publicznego, a tą byłoby przywrócenie waluty. Suma wydana w kilku latach na koleje równa się prawie kwocie, jakaby przypadła na naszą połowę monarchii przy wykupnie państwowych pieniędzy papierowych i zamianie ich na brzęczącą monetę. W ten sposób użyta, suma ta byłaby wydatkiem o wiele produktywniejszym od wszystkich galicyjskich i czesko-morawskich kolei transwersalnych (*Tak jest! tak jest! z lewicy*). Chętnie przyznaję, że dochody powiększyły się także; ale w jaki sposób? Przez znaczne wyśrubowanie podatków! (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Z sprawozdania specyalnego o podatkach bezpośrednich możecie przekonać się o krzyczącym w niebogłosy stanie naszego podatku dochodowego (*Słuchajcie! z lewicy*). Towarzystwa akcyjne i w ogóle wszystkie zobowiązane do publicznego składania rachunków, muszą opłacać jeszcze raz tyle podatku dochodowego, jak wszyscy opodatkowani w pierwszej klasie. Oto słaba strona naszej podatkowości, na którą od lat wielu zwracamy uwagę i której reformy pragniemy. Ale nie słychać nic o reformie podatków; teraźniejsza większość myśli tylko o noweli do ustaw o należytościach skarbowych. Niektórzy ludzie z poza parlamentu spodziewają się znacznego opodatkowania

---

leżał, sam nic nie mam i nic sobie poradzić nie umiem.

Zamyślił się głęboko, jak gdyby ta myśl po raz pierwszy go uderzyła, na co baron od śmiechu wstrzymać się nie mógł, bo i rzecz była naturalna, że kto tyle naraz przedsiębierze i projektuje, własnego kąta zaniedba, i ciągle zmieniająca się fizyonomia p. Młodka wydawała się bardzo zabawnie. Baron, którego śmiechowi, przechodzący ciągle z wrażenia we wrażenie Młodek najserdeczniej wtórował, rzekł:

— To się nazywa nie obwijać w bawełnę, czyli jasno i klarownie przedstawiać stan swoich interesów. Posłuchaj tylko baronie. Mam cztery folwarki; niegdyś były dobrze zagospodarowane, niegdyś, to jest gdy moja żona objeżdżała je codzień kilka razy konno, sama wglądając w najmniejszy szczegół i chociaż się żyło z ludźmi jak na szlachcica i dobrego sąsiada przystało, dostatek był, córki się wyposażyło i zawsze jeszcze grosz leżał w komodzie u mojej żonusi, Ale później? ba najprzód zięciowi dopomagaj.... poszła na to cała gotówka, a przytem rzecz prosta ład dawny przepadł, ludzie mnie się nie bali, dyabli wiedzą dlaczego, nieurodzaj także zrobił swoje, ba i trzeba było dług zaciągnąć u Arona. Za długi, jak baron wie, płaci się procenta a od tych procentów nowe procenta, kapitał długu potraja się tak, że ja już nie myślę o spłaceniu go kiedykolwiek, tylko myślę o tych nieśmiertelnych procentach.... Inny możeby się jakoś ratował, ja straciłem głowę do reszty.... at! bo właśnie wtedy opanowała mnie ta przeklęta *nirwana* — *nirwana* — powtórzył zwolna, jak gdyby czekał dyskusyi, zapomniawszy już o głównym przedmiocie, ale baron, nie odpowiadając na to, zapytał:

— A czemuż to sąsiad nie poradził się mnie zaraz z początku?

— Bom zwątpił, żeby mi ktokolwiek chciał dopomódz, nawet ty, kochany baronie, który przecież jesteś dobrodziejem okolicy:

— Tylko bez przydomków sąsiedzie, bo się pogniewamy.

— Jak nieboszczkę kocham! a to u mnie najświętsza przysięga — zerwał się i wyciągnął rękę uroczyście w górę — mówię najczystszą prawdę. Jesteś zacnym człowiekiem, mój baronie — dokończył ze łzami w oczach.

Baron był w tej chwili szczęśliwy; wspomnienia snu i wczorajszej goryczy pierzchły gdzieś bez śladu. Był szczęśliwy, gdyż czuł się pożytecznym i pewnym był, że czyny jego dobre uszczęśliwiają innych. Nalewając przeto nowy kieliszek swemu gościowi, rzekł coraz weselej:

— Wiesz co sąsiedzie, przyjadę do ciebie jutro, rozejrzę się w twoich księgach i regestrach, no, bo przecież musisz mieć jakie.

— Są niby ale to tam!! — machnął ręką pogardliwie.

— No, no, coś przecież z nich wyrozumiem — potem zaproszę do siebie na konferencyę Aarona, a gdy będzie trzeba, wezmę w administracyę twój majątek, płacąc ci roczną rentę i zostawiając naturalnie ogród, konie i polowanie...

Pan Młodek klasnął w ręce w najwyższej radości, a baron mówił dalej:

— Zięcia twego, skoro mówisz, że jest uczciwy i dobry gospodarz, wezmę na administratora mojego majątku z tamtej strony Sanu, albo do majątku po Steinie, gdy się Brodecki nie zdecyduje na wzięcie go w dzierżawę i wierzaj, będzie mu tam dobrze.

— Jak u Pana Boga za piecem! wykrzyknął pan Młodek z wielkiem rozczuleniem, rzuciwszy się na piersi baronowi, który uśmiechając się i nalewając kieliszki mówił:

— A teraz dosyć z interesami! Pijmy i gawędźmy wesoło, dopóki nas siostra na obiad nie poprosi. Zgadzasz się kochany sąsiedzie?

— Czy ja się zgadzam — bełkotał p. Młodek, któremu jak groch łzy lały się po twarzy.

A kiedy późnym wieczorem wracał do domu końmi barona — bo swoje jeszcze w południe odesłał, czuł się tak lekki, rześki, odrodzony i tak znowu wierzył we wszystko, w co przywykł wierzyć od lat dziecinnych, że zawołał z uniesieniem, którego przerywać nie myślał przez wzgląd na zdziwionego stangreta: Obyś baronie był tak szczęśliwym życie całe, jak ja w tej chwili!

A baron ukołysany, błogo uspokojony, z cichą jakąś nadzieją wielkiego szczęścia w przyszłości, mówił może w tym samym czasie do swej siostry z filuternym uśmiechem na ustach:

— Lulu, skoro tak chcesz, pojadę z tobą do Wiednia pomagać ci w tym sławnym eksperymencie.

Na co panna Lula, pokazując mu w uśmiechu ząbki jak perełki, posłała mu pocałunek w powietrzu, przyrzekając odtąd posłuszeństwo we wszystkich sprawach i przygodach, a przy tem i wdzięczność dozgonną.

— Wiem o tem — odrzekł baron z tym samym uśmiechem — chociaż będziesz mi wdzięczną za co innego....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Edward Lubowski.

ruchomych kapitałów w tej noweli — bardzo popularny temat popularnej polityki podatkowej (*Wesołość na lewicy*).

Ale każdy, kto przeczytał projekt noweli, wie, że w najlepszym razie kapitały ruchome płacić będą o ½ miliona więcej niż dotychczas, a główny ciężar z noweli tej spadnie na chłopów, a to na chłopów krajów zachodnich. Mowca wywodzi dalej, że niezadługo nastanie jeszcze i *ażio* od srebra. Poczem mówi: Nie widząc oględności w administracyi finansowej, tem więcej zdumieni jesteśmy sposobem kierowania wewnętrzną polityką państwa, sposobem, który jest w rażącej sprzeczności z oględnością. W niedawnych rozprawach językowych lewica dawała rządowi i większości sposobność stworzyć pokój i porządek w zgubnej walce narodowości. Rząd ten i ta większość odrzuciły propozycyę. Odrzuciły ją stronnictwa narodowe, bo chcą zachować sobie przedmioty pożądliwości narodowościowej do dowolnej dyspozycyi; odrzucił ją rząd, bo chce mieć zapas przedmiotów do ustępstw, aby niemi pomagać sobie w każdem ważniejszem głosowaniu (*Brawo! brawo z lewicy*). Jest w tem zresztą logiczna konsekwencya, że ten rząd oświadczył się przeciw naszej propozycyi; albowiem teraźniejsza walka narodowościowa jest wyłącznem dziełem rządu teraźniejszego (*Huczne brawo z lewicy*). Bez tego rządu nie byłoby waśni narodowościowych w tych rozmiarach jak je dzisiaj widzimy (*Huczne brawo z lewicy*). Z tego to antagonizmu narodowego wynikł postulat podziału Czech, dowód, jak nieznośny jest dzisiejszy stan rzeczy w Czechach (*Tak jest! tak jest! z lewicy*). Bez rządu teraźniejszego nie byłby się wcale pojawił taki postulat (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Minister sprawiedliwości zwalczał ten pomysł, a nikt temu nie winien, tylko on i jego koledzy (*Tak jest! z lewicy*)

Trzeba wam wiedzieć, że Niemcy w Czechach i poza Czechami bynajmniej nie są przyjęci takiem nabożeństwem do jedności i niepodzielności królestwa Czeskiego, jak Czesi; my nie widzimy w tem skarbu nietykalnego. Jeżeli szorstko odrzucicie ten postulat, występujący dziś jeszcze w formie łagodnej, pojawią się wnet postulaty dalej posunięte, a bądźcie przekonani, że nie zapanujecie nad ruchem wśród niemieckiej ludności Czech Ruch ten jest silny, a wskutek oporu stanie się od roku do roku silniejszym. Lekceważycie go sobie, a szczególniej w czasach ostatnich zdaje się, że chodzi wam o to tylko, aby wasze zdobycze narodowe szybko zabezpieczyć, zanim nastąpi zwrot ogólny (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Dla tego to nagle teraz bez wszelkiej zewnętrznej przyczyny przyspiesza się forsownie sprawę galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego i prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu będziemy musieli obradować nad tą sprawą. Jestem bardzo ciekawy, czy uległość klerykałów niemieckich dla hegonomii słowiańskiej tak daleko się posunie, żeby poświęcić swoje przekonanie w sprawie, w której jednomyślny sąd ich wyborców każe im odrzucić projekt rządowy (*Bardzo słusznie! i huczne browa z lewicy*). Ale niedość waśni narodowych, zachciało się także zniesienia praw politycznych w tem państwie, w którem i tak już bardzo skąpo są nadane. (*Bardzo trafnie! z lewicy*). A tak tedy rząd rzeczywiście przyszedł już do stanu wyjątkowego dla Wiednia i okolicy.r Cały ten stan wyjątkowy jest dzieckiem stachu (*Tak jest! z lewicy*).

Kilka zamachów, kilka pism ulotnych, kilka listów z groźbami zawróciło rządowi głowę; chwycił się środków wyjątkowych, zamiast ulepszyć cały aparat policyjny. Nikt nie nagania więcej robotników umiarkowanych w objęcia tajnych stowarzyszeń, jak niezgrabna ręka policyi, która rozpędza zgromadzenia robotnicze. Stan wyjątkowy był z początku dzieckiem strachu; później dopiero rząd poznał się, że jest to bardzo wygodny sposób rządzenia. Całe wiedeńskie dziennikarstwo opozycyjne jest krępowane, szereg stowarzyszeń rozwiązany, które z ruchem anarchistycznym nie miały nic wspólnego. Kij policyjny ma przywrócić rządowi podkopaną powagę moralną (*Huczne brawo! z lewicy*). Rząd liczy na kwietyzm ludności, który w Austryi jest gnuśniejszy niż gdziebądź na świecie; rząd wie, że reakcya tylko tam ma powodzenie, gdzie duch publiczny upada (*Bardzo słusznie! z lewicy*). A tak po 4½ latach działalności tego rządu pomnożenie długu publicznego o przeszło 200 milionów, walka narodowościowa i stan wyjątkowy w stolicy stanowią bilans nowej ery! (*Przeciągłe rzęsiste oklaski i okrzyki na lewicy*).

Tu zabiera głos pos. Dzieduszycki, którego mowę znaną z treści telegramu, podamy niebawem.

Po nim zabiera głos pos. Menger, i niesłychanie zajadłą i naciąganą polemikę przeciw pp. Dieduszyckiemu i Adamkowi —za którą otrzymał w pewnym ustępie naganę od przewodniczącego w tej chwili obradom wiceprezesa Ryszarda Clam-Martinitza, — kończy zapewnieniem, że nie chodzi mu wcale o to, żeby lewica wnet znowu posiadała większość w Izbie, i żeby członkowie jej zasiedli na fotelach ministeryalnych, lecz raczej o to, żeby stwierdzić, iż dzisiejsza większość, nazywana panującą, jest w rzeczywistości większością nadużywaną przez rząd do źle ukrytych celów absolutystycznych za pomocą drobnych stosunkowo koncesyjek. Wierzajcie — woła mowca na sam koniec — że my, lewica, nie pragniemy bynajmniej, żebyśmy rychło stali się owymi nadużywanymi. (*Huczne brawo z lewicy*)

Pos. Sturm wnosi, aby przerwano obrady i zamknięto posiedzenie. — Wniosek przyjęto.

Od rządu wniesiono jeszcze projekt o umowie z sejmem styryjskim w sprawie tak zwanego funduszu inwazyjnego z r. 1809.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 m. 15. Następne jutro.

Mowa pos. Bilińskiego,

miana w Izbie poselskiej wśród obrad nad ustawą górniczą dla przemysłu naftowego w Galicyi i na Bukowinie.

(Ciąg dalszy.)

Czwarty i ostatni warunek jest to konieczność większego obszaru dla każdego przedsiębiorstwa. Pod tym względem pozwolę sobie nasamprzód znów nadmienić, że co tu mówiono o karłowatej powszechnie gospodarce, tego nie można brać tak literalnie. Z pomiędzy owych 383 przedsiębiorstw jedno ma przeszło 1000, 3 po 500 do 1000, 15 po 100 do 500, 15 po 50 do 100, 26 po 20 do 50. 28 po 10 do 20, 22 po 5 do 10 hektarów, a 216, co prawda, po mniej niż jednym hektarze obszaru. Co do tych ostatnich jednak nasuwa się tu rzeczywiście *punctum sali ns* całej kwestyi! Regaliści, do których niegdyś należałem i jeszcze się zaliczam, o ile nie chodzi o ekspropryacyę, twierdzą, że jedynym sposobem przeciw zbyt ścieśnionej gospodarce jest prawo poszukiwania minerałów na cudzym gruncie, bo wtedy na większych tylko obszarach szukać się będzie i kopać naftę. Ale, panowie, urzeczywistnienie tej idei zawisło od tego, żeby panowie geologowie rozstrzygnęli wprzód spór, który między nimi się toczy Wiadomo panom, że wedle §§ 3 i 13 ustawy górniczej prawo poszukiwania odnosi się tylko do minerału „w jego naturalnych pokładach“. Geologowie zaś dzielą się na dwie partye; jedni, a to, co prawda, bardzo znamienici, utrzymują, że naturalnym pokładem nafty jest piaskowiec; ten nie głęboko się znajduje pod powierzchnią ziemi, a więc można nadać prawo poszukiwania nafty na cudzym gruncie. Drudzy — a do nich należał sławny u nas śp. Windakiewicz, który poniósł śmierć męczeńską w kopalniach — są innego zdania. Windakiewicz sprowadza pojawianie się nafty w wierzchnich warstwach ziemi do egzystencyi gazów podziemnych, które z dołu, z bardzo wielkiej głębiny, wypierają naftę w górne szczeliny. Gazy znajdują się w właściwych pokładach, które nieraz leżą w głębokości przeszło 2000 stóp. Nie znam się na tem i nie wydaję sądu; ale gdyby przypadkiem to drugie zapatrywanie było prawdziwe, czego nie chciałbym przypuszczać, jakże pozwolić na wywłaszczenie? Przychodzi więc kapitalista, otrzymuje pozwolenie poszukiwania i wywłaszcza właściciela na tej podstawie, że znalazł naftę. Ta jednak tryska tylko na chwilę, a potem szczelinami znów znika, aby powrócić do naturalnego pokładu. I dla tego mielibyśmy wywłaszczać naszych chłopów!? Zniszczonoby grunta, a kraj nie miałby pożytku.

Projekt niniejszy atoli liczy się z tym czwartym warunkiem, z koniecznością większych obszarów. I tak mamy w nim §. 5ty, który pozwala łączyć po kilka pól naftowych w jedno; mamy §. 10ty, który w celu budowli dróg, mostów, kolei żelaznych i t. d. pozwała ekspropryować; mamy nakoniec §. 7my, która dozwala nawet ekspropryacyę co do gruntów sąsiednich. A §. 13ty, który całkiem prawidłowo rozróżnia kompetencyę Sejmu a kompetencyę Rady państwa, daje Sejmowi sposobność do wydania przepisów szczegółowych, n. p. co do obszaru minimalnego, co do znawstwa przedsiębiorców itp.

Ale przytoczone codopiero postanowienia projektu co do ekspropryacyi poddał poseł Weeber takiej krytyce, że tę część wywodów swoich zdawał się uważać jako *pièce de résistance* całej mowy. Powiedział: „W § 1szym mówicie, że osłaniacie własność gruntową, a w §. 7mym podajecie sposób, jak te prawa zastrzeżone można odjąć pod ziemią“. Pos. Weeber uśmiechał się, gdy to mówił; ja także się śmiałem. ale z innej przyczyny (*Wesołość na prawicy*). Pos. Weeberowi zdawało się, że udał się mu dowcip a mnie dowcip ten wydaje się niebardzo dowcipnym. Nie ma bowiem żadnej zgoła sprzeczności między §. 1szym a §§. 7mym i 10tym. Nie jest bynajmniej sprzecznością, gdy mówię: nie pozwalam wywłaszczać na rzecz tego, kto dopiero chce poszukiwać, a nie wie, czy znajdzie; ale pozwalam ekspropryować na rzecz tego, kto ze skutkiem już naftę produkuje i udowodni, że chce pójść za szczeliną naftową, która ciągnie się w grunt sąsiedni, a więc na rzecz przedsiębiorcy. Ja przynajmniej między jednem a drugiem sprzeczności żadnej nie widzę.

Te więc są pobudki wzięte z rzeczy samej, które przemawiają za projektem.

Rekapitulując moje wywody, przedewszystkiem raz jeszcze wypowiadam, że przemysł naftowy nie jest u nas tak nędzny, jak go panowie z lewicy przedstawiają i jak o nim mówiono u nas także w r. 1878, bo od tego czasu rzecz znacznie się polepszyła. Jeżeli w 19 powiatach jest 383 przedsiębiorstw o 2979 studniach, które dochodzą do głębokości aż do 340 metrów, a 68 machinami parowemi, siłą 9109 robotników, pod nadzorem 602 osób w 1504 warstatach i t. d. produkują nafty za przeszło 3 milionów złotych; jeżeli nadto jest jeszcze 45 rafineryj i 22 fabryk do wytapiania wosku, to widoki przemysłu tego nie są tak złe. Sam z ciekawości byłem w Słobodzie Rungurskiej, która nagle tak się wzmogła. W krótkim czasie powstało tam dużo przedsiębiorstw, które mają 73 studzien, a pracują 18 machinami parowemi. Ale, to prawda, dojazd jest niepospolicie trudny, drogi w lasach bardzo złe, i żeby dostać się na miejsce, trzeba potok górski piętnaście razy w bród przebywać. Otóż macie tu, panowie z lewicy, sposobność do uchwalenia rezolucyi wzywającej rząd, aby uregulował tę rzeczkę, albo żeby zbudował drogę żelazną z Kołomyi do Peczeniżyna; my z pewnością będziemy za nią głosowali. Tu więc macie najlepszą sposobność złożyć dowód życzliwości swej dla tego przemysłu (*Brawo! z prawicy*). Od siebie zaś powiem: gdybym miał wybierać między stanem dzisiejszym a regalem, zawsze jeszcze głosowałbym za regalem; ale, mogąc spodziewać się polepszenia bez regalu i w myśl uchwał Sejmu, chętnie zrzekam się regalu

(Dokończenie nastąpi).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wewnętrzne sprawy Rossyi.)

Dzienniki angielskie podniosły skargi na rozporządzenie rossyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, że urzędnicy kolei żelaznych, jeżeli są cudzoziemcami, a chcą nadal utrzymać się na stanowiskach przy kolejach żelaznych w Rossyi, muszą przyjąć poddaństwo rossyjskie. Korespondent *Daily News* z Moskwy przesłał swemu dziennikowi protest Anglików, którzy występują z zażaleniem, że nowe rozporządzenie zmusza wszystkich cudzoziemców w służbie kolejowej do naturalizacyi w ciągu trzech miesięcy lub podania się do dymisyi. „Mamy być wydaleni ze służby, piszą Anglicy, jeżeli w przeciągu trzech miesięcy nie postaramy się o naturalizacyę w Rossyi. Znajduje się tymczasem wielu pomiędzy naszymi rodakami, którzy mieli nadzieję w ciągu kilku lat najbliższych uzyskać pensye od towarzystw kolejowych, a to na mocy statutów obowiązujących towarzystwa. Zwracamy się zatem z prośbą do rządu, jakoteż do tych, którzy mogą nam w tem przykrem położeniu dopomódz“. Na zacytowany powyżej ustęp pisma zbiorowego Anglików w Rossyi, odpowiada petersburski dziennik *Swiet* następującemi słowy: „Spotykamy się tedy z usiłowaniem postępowania z Rossyą podobnie, jak niegdyś postępowali Europejczycy z Turcyą. Wszakże widzimy jawnie wyrażone życzenie, by się wmięszano w nasze wewnętrzne sprawy. Na podobne uroszczenie nie może rząd odpowiedzieć inaczej, jak najsurowszem wykonaniem rozporządzenia ministeryalnego. W tej chwili zajmuje się zresztą rada państwa projektem połączenia departamentu administracyi kolejowej z departamentem pocztowym, prawdopodobnie zatem i sprawa służby na kolejach żelaznych załatwioną zostanie najpomyślniej dla kraju“.

(Sprawa Merwu.)

W Anglii wyszła broszura, napisana przez Marwina o zajęciu przez Rossyę Merwu i jest obecnie przedmiotem uwag pism rossyjskich. O polityce Rossyi w Azyi środkowej zabierają z powodu tej broszury głos *Russkij Kurjer* i *Nowoje Wremia*. Pierwszy z wymienionych dzienników, wypowiedziawszy własne zapatrywanie, poświęca oraz kilka uwag stanowisku, zajętemu przez *Nowoje Wremia. Ruskij Kur.* pisze: „Przyłączenie Merwu jest tego rodzaju zdarzeniem, którego następstwa wbrew a nawet mimo woli zwolenników przyłączenia tej oazy do Rossyi rozwijać się muszą niepowstrzymanie. Wobec tego faktu wszystko, cokolwiek się stało, jeżeli pominiemy ofiary wyprawy przeciw Geok-Tepe, było łatwem zadaniem. Ale przewidzieć następstwa tego kroku, odgadnąć do jakiego stopnia spotęguje się podejrzenie, rodzące się nietylko w Anglii, ale i w Europie przeciw Rossyi, odwrócić wyniknąć mogące z tego wypadki w Azyi środkowej, uprzedzić, gdy się okaże potrzeba, współzawodnictwo w Heracie: wszystko to przedstawia się jako nader trudne zadanie. Widzimy że w Anglii, po pozornej obojętności pierwszej chwili na widok faktu dokonanego, zapanowało inne usposobienie, że zaczynają tam z gorączkową uwagą śledzić skutki śmiałego kroku polityki rossyjskiej“.

Nowoje Wremia pisze: „Publicysta zaczepnego obozu polityków angielskich pan Marwin miał już czas napisać broszurę: „O przyłączenia Merwu do Rossyi“ i wydać ją z mapami, przedstawiającemi nowe nasze granice w Azyi środkowej, z drogami do Heratu, z oznaczeniem terytoryów, dzielących Rossyę od posiadłości angielskich aż do strategicznych punktów w Afganistanie. Broszura ta wydrukowana została tymczasem tylko w 500 egzemplarzach, oczywiście więc dla członków stronnictwa jedynie i rozesłana została członkom parlamentu i redakcyom pism europejskich. Broszura zredagowana na 27 stronicach druku na stary temat, że „Herat jest kluczem Indyj“. Kończy się ona wezwaniem, ażeby rząd angielski wysłał do Rossyi notę dyplomatyczną z objaśnieniem, jaki punkt poczytywała Anglia dotychczas za granicę Afganistanu ze strony kraju Turkmeńskiego i Persyi i także z uwagą, że Rossya powinna dobrowolnie uszanować tę granicę, inaczej bowiem wszelkie pokuszenie się przekroczenia jej lub zajęcia Heratu, poczytane będzie przez Anglię za *casus belli*“.

Nowoje Wremia, zwraca dalej uwagę *Ruskij Kurjer*, zaleciwszy przezorność. pod koniec artykułu jednak występuje z radą, ażeby zabierać, co się da zabrać i zespolić z naszem i tak już zbyt rozległem państwem; pisze bowiem, co następuje:

„Dalsze zaczepne kroki w Azyi środkowej pomiędzy Rossyą a Anglią zależeć będą od tych samych okoliczności, które i dotychczas nakazywały państwom czynić niekiedy krok wstecz, ażeby znowu, gdy trzeba, postąpić naprzód. Przyspieszenie lub zaniechanie starcia zależne jest nietylko od życzeń dyplomatów i generałów, ale i od wielu miejscowych warunków, jak tego dowiodły wyprawy angielskie do Afganistanu a nasze wpośród Tekińców. Lepiej byłoby nie spieszyć się, ale jeżeli rząd angielski podda się we wszystkich wypadkach radom stronnictwa zaczepnego, jeżeli się zarazi „merwomanią“ tego stronnictwa, to Rossya będzie zmuszona z wielkim pośpiechem podbijać pod swą władzę wszystkie sasiednie chanaty, ażeby uprzedzić angielskich szpiegów, agitatorów, a nareszcie i załogi angielskie wszędzie, gdzie to nieodzowne w interesie Rossyi i Azyi środkowej“.

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik** Filip Zaleski, wyjechał wczoraj na dni kilka do Krakowa w sprawach urzędowych. W podróży tej towarzyszy Panu Namiestnikowi c. k. komisarz powiatowy, Stanisław hr. Piniński.

— **Mianowania w c. k. armii.** Generał fmp. Ferdynand br. Franz, komendant 14 dywizyi pieszej przydzielony do komendy 11 korpusu.

Generał-major Emanuel Korwin, komendant 59 brygady pieszej, mianowany komendantem 14 dywizyi pieszej.

Pułkownik Józef Bozziano, komendant pułku pieszego nr. 24, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności wyraz Najw. uznania długoletniej i wobec nieprzyjaciela odznaczonej służby.

Podpułkownik pułku dragonów nr. 9, Leopold Powa, mianowany komendantem pułku dragonów nr. 2.

Wreszcie major sztabu generalnego Ferdynand Weiss, szef sztabu generalnego przy dywizyi kawaleryi w Jarosławiu, przeniesiony do pułku dragonów nr. 7 z pozostawieniem w korpusie sztabu generalnego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wybór na rok 1884 20 delegatów Rady miejskiej, pierwszego delegata jako zastępcy pierwszego wiceprezydenta i siedmiu członków do komisyi dyscyplinarnej, oraz wnioski w sprawie organizacyi wyższej szkoły żeńskiej we Lwowie.

— **Koncert.** Dnia 17 b. m. odbędzie się koncert utalentowanego skrzypka pana M. Wolfsthala, profesora tutejszego konserwatoryum muzycznego, z współudziałem najlepszych sił muzykalnych. Program tego koncertu ogłoszony będzie później. Bilety nabywać można w księgarniach pp. Czajkowskiego i Seyfartha, oraz u pp. Gubrynowicza i Schmidta, a także wieczór przy kasie.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu pp. J. Drexlera i synów we Lwowie łaskawe datki: Pani hr. Starzyńska 5 zł., Artur hr. Gołuchowski 25 zł., pani Stefania Ja. z Bohorodczan 1 zł., pani Amalia Andrzejowska 2 zł. 28 ct., pp. radca dworu Ohanowicz 5 zł., Włodz. hr. Borkowski 20 zł., lwowska Rada miejska 2 sągi drzewa wartości 24 zł. Od dnia 25 lutego do 8 marca rozdano 3.891 porcyj zupy i 3.901 porcyj chleba.

— **Z Koła literackiego.** W najbliższy piątek, na posiedzeniu „Koła literackiego", odczyta p. Karol Brzozowski wyjątki z nowego swego dramatu p. t. „Oblężenie Lwowa 1648 roku". Ponieważ w dniu tym także ma odbyć się balot na kilku nowych członkow, przeto wydział „Koła" uprasza o jak najliczniejszy udział. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Czerwony Krzyż.** Na korzyść stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża dane będzie dnia 15 b. m. w Jaśle, w koszarach, przedstawienie teatralne, połączone z loteryą fantową, uposażoną w 200 doborowych fantów. Loterya rozpocznie się o godzinie piątej, a komedya Aleksandra hr. Fredry (ojca) *Zemsta*, odegrana będzie o godzinie 7 wieczór Biletów do teatru dostać można w aptece w Jaśle, a w dzień przedstawienia od godziny 5 przy kasie w teatrze.

= **Samobójstwo.** Dziś o godzinie 8 rano znaleziono w miejscu ustępowem 2 piętra gmachu ratuszowego, powieszonego na belce Piotra Wyborę, rodem ze Lwowa, liczącego lat 39. żonatego, byłego woźnego tutejszego c. k. sądu powiatowego, już w stanie skostniałym. a przy nim własnoręczne pismo z oznajmieniem, iż brak środków do życia i wydalenie ze służby skłoniły go do samobójstwa. Już dnia 1 b. m. odebrano Wyborze w kamienicy pod l. 17 przy ulicy Łyczakowskiej ostro nabity pistolet, gdy w stanie nietrzeźwym wyprawiał tam burdy.

= **Amatorowie wina.** Pan J. St., agent handlu win, spostrzegł dnia 7 b. m., że skradziono mu z zamkniętej piwnicy pod l. 31 przy ulicy Ormiańskiej, 54 butelek rozmaitego wina, wartości 120 zł., zastał jednak swą piwnicę, jak zwykle zamkniętą. Policya wyśledziwszy, że pewnemu szynkarzowi chciał znany mu chłopak, sprzedać flaszkę wina, sprawdziła, że szajka pauprów, wyrwawszy skóbel od tej piwnicy zachodziła tam przez kilka dni i wykradała flaszki z winem, którem się malcy pokrzepiali. Aresztowano jako sprawców tej kradzieży Antoniego Niedzińskiego, Józefa Baczmacha, Franciszka Kirscha, Piotra Kocha i Waleryana Roźnickiego.

— **W cudowny prawdziwie sposób** uszedł okropnej śmierci dozorca kolejowy na dworcu kolei Karola Ludwika w Przemyślu, Józef Włudarski. Skutkiem własnej nieostrożności wszedł na tor, po którym właśnie toczyła się maszyna rezerwowa, ciągnąca 7 wozów. Włudarski spostrzegł grożące mu niebezpieczeństwo tak późno, że nie mógł się już ani cofnąć, ani też przekroczyć toru; upadł pomiędzy szyny, a lokomotywa z siedmiu wozami przeszła po nim. Włudarski powstał jednak o własnych siłach, a oględziny lekarskie przekonały, że odniósł tylko lekkie uszkodzenie w głowę i kontuzye w kilku miejscach ciała.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu A. D., c. k majorowi, l. 26 ulica Sykstuska, psa, wyżła żółtego, bardzo silnie zbudowanego, z obróżką mosiężną łańcuszkową, włos krótki, na grzbiecie ciemniejszy, z małą blizną nad lewem okiem, wołanego „Dolot"; Judzie Brenner, l. 22 ulica Szpitalna, srebrną łyżeczkę, złoty pierścień, broszkę koralową, pipę mosiężną, 9 flaszek wódki i pugilares wartości 20 zł., z zamkniętej szynkowni; Honoracie Sawko, l. 15 ulica Szpitalna 5 męzkich a 2 damskie koszule, atramentem znaczone, oraz inną bieliznę wartości 10 zł.; dorożkarzom Nussimowi Jurem, Szajemu Sang i Chasklowi Fisz poodcinano w podwórzu pod l. 46 ulica Janowska 4 fartuchy skórzane z dorożek; panu M. Z skradziono kartkę zast. l. 9.087 zakładu zastawniczego ruskiego; Maryi W., l. 46 ulica Kopernika, bieliznę ze strychu wartości 5 zł.; pani M. F., l. 26 ulica Kaźmierzowska, trzy kury wartości 3 zł.; Izakowi Leizerowi Heber, l. 6 ulica Słoneczna, z zamkniętego mieszkania tybetową nową niebieską suknię, drugą perkalową ciemną, dwie spodnice perkalowe i bekieszę czarną jedwabną, wartości 18 zł.; nożownikowi panu T., z szafki wystawowej, pod l. 3 Rynek, za pomocą dobranego kluczyka, szablę turecką damasceńską wartości 25 zł. bez pochwy; Chaimowi Hochberg z wozu na ulicy Żółkiewskiej tales i dziesięcioro przykazań z rzemykami wartości 10 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie ks. kanonik Karol Teliga, prałat i dziekan kapituły krakowskiej, dr. św. teologii, w 76 roku życia a 52 kapłaństwa; w Abbazii najstarszy syn byłego węgierskiego ministra skarbu, hr. Melchior Lonyay, nabawiwszy się ciężkiej choroby skutkiem spadnięcia z konia.

— **Pojedynek.** Według dzienników nicejskich dnia 1 b. m. odbył się na francusko-włoskiej granicy pod Niceą pojedynek pomiędzy hr. Piotrem Szuwałowem, b. naczelnikiem III oddziału tajnej kancelaryi cara Aleksandra II, a jednym z hr. Potockich. Hr. Szuwałow został lekko ranny. Pojedynek miał jakoby polityczne motywa.

— **Prokurator synodu** prawosławnego w Petersburgu, R. T. Pobiedonoscew, jest chory od dni kilku. Dzienniki petersburskie donoszą, że jest to lekki tyfus.

— **Pożar okrętu.** Według depeszy z Havre, zgorzał w tych dniach na pełnem morzu skuner austryacki *Eliza* Załoga jego ocalała i znajduje się w Havre.

— **Plantacye bawełny** mają być założone z inicyatywy rossyjskiego ministeryum dóbr państwa, na próbę na Kaukazie.

— **Ładunek złota.** Z przystani nowojorskiej w tych dniach wypłynął parowiec *Arizona* z ładunkiem złota wartości 5 milionów zł.

— **Z Meksyku** donoszą o otwarciu meksykańskiej kolei centralnej, która połączyła rzekę Rio Grande ze stolicą Meksykiem.

— **Persya w Anglii.** Małżonka ambasadora perskiego w Londynie, księcia Malcolmchana, powiła przed kilku dniami w pałacu swoim, Holland-park, córkę. Łóżko księżnej ustawione było na warstwie ziemi, przywiezionej z jej ojczyzny, aby się nazywało, że dziecię jej przyszło na świat na ziemi perskiej. I kołyska księżniczki stoi na perskiej ziemi.

Czerwony Krzyż

(Dokończenie.)

Sekcya lekarska rozpisała odezwę do lekarzy galicyjskich, na którą zgłosiło się 13 lekarzy; z tych 7 ofiarowało usługi dla szpitala, 6 zaś częścią dla szpitali rezerwowych, częścią dla służby w polu. Oto ich nazwiska: Dr. Berggrün w Żydaczowie, dr. Biesiadecki we Lwowie, dr. Grünhaut w Sanoku, dr. Homme w Złoczowie, dr. Jabłoński w Lubaczowie, dr. Kownacki w Wieliczce, Kurzer w Lubaczowie, dr. Krobicki we Lwowie, dr. Nowacki we Lwowie, dr. Obtułowicz w Buczaczu, dr. Rieger we Lwowie, dr. Rychlicki w Radymnie, dr. Schattauer we Lwowie i Stangenhaus w Sanoku.

Leków dostarczy gremium aptekarzy we Lwowie z opustem 25 prc. od taksy. Ponowiona w tej mierze deklaracya jest ważną po koniec r. 1886.

Wewnętrzny zarząd, dozór nad służbą, kuchnią, spiżarnią i t. d. obejmie zakon Sióstr Miłosierdzia, który deklaracyę swą przedłużył na r. 1884. Administracya szpitala powierzoną będzie urzędnikom szpitala powszechnego we Lwowie. Administracya jest przeto zapewnioną; o służbę podrzędną trudno nie będzie. Brak tylko wykształconych posługaczy; zgłosiło się tylko kilkanaście osób. Projekt założenia szkoły posługaczy nie przyszedł do skutku dla niemożności zabezpieczenia sobie na przyszłość usług tych osób.

Co do transportu rannych i chorych z dworca do szpitala zapewniło sobie stowarzyszenie pomoc towarzystwa weteranów, straży ogniowej ochotniczej i stowarzyszenia gimnastycznego *Sokół*. W nagłej potrzebie postanowił też Zarząd użyć pomocy towarzystwa posługaczy publicznych i instytucyj przewozowych.

Towarzystwo kolei konnej oświadczyło, że w razie potrzeby odstąpi Zarządowi do transportu rannych 3 wozy, ale bez usługi i zaprzęży

Zarząd uchwalił dalej urządzić w Galicyi na wypadek wojny w większych stacyach etapowych szpitale dla tych żołnierzy, którzy podczas przemarszu lub transportu zachorują. W porozumieniu z zarządem wojskowym wybrano 20 większych miast w Galicyi, w których szpitale takie urządzone zostaną; miastami temi są: Biała, Chyrów, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Kołomyja, Kraków, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sokal, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wieliczka, Złoczów i Żywiec. Do biur powiatowych w powyżej wyliczonych miejscowościach, wystosował Zarząd pisma z prośbą o zawiązanie osobnego komitetu, celem ułożenia programu co do urządzenia szpitali. Z nadesłanych dotychczas programów wnosić można, że w 14 miejscowościach dadzą się urządzić takie szpitale na 1.556 łóżek Pomoc lekarska i dostarczenie leków niemal wszędzie, zaś strawa i obsługa w wielu miejscach może być zabezpieczoną. Zgłosiło się około 40 lekarzy i 12 aptekarzy do niesienia pomocy, a względnie dostarczenia leków

Stan członków i kasy stowarzyszenia był następujący: W ciągu r. z. wpłynęło 2.987 wkładek, o 212 mniej, niż w r. 1882. Z tych wkładek przypada 324 na zaległości za r. 1882, zaś 2.656 na r. 1883, czyli wyrażając wpływy kwotami, wpłynęło z wkładek 650 zł. do kapitału stałego (wieczystego), zaś 648 zł. za r. 1882, a 5.312 zł. za r 1883 do kapitału obrotowego.

Rzeczywisty dochód wynosił w roku z. w kapitale stałym 650 zł. a w kapitale obrotowym 11.125 zł. razem 11.775 zł., czyli o 603 zł. mniej, niż w r 1882. Potrąciwszy jednak od tych dochodów zaległości za rok 1882 w kwocie 777 zł., w r. 1883 pobrane, okazuje się właściwy dochód za rok 1883 w kwocie 10.997 zł., który jest o 862 zł. większym niż w r. 1882.

Z biur powiatowych największe dochody, (zwyż 300 zł) odesłały w r. z. do głównej kasy, biura powiatowe w Brodach, Jarosławiu, Lwowie, i Przemyślu.

W wydatkach pierwsze miejsce zajmuje 30pr. udział do centralnego funduszu za r. 1882 w kwocie 3047 zł. Koszta zarządu wynosiły 1151 zł. Potrąciwszy z dochodów wydatki, okazuje się iż fundusz stowarzyszenia powiększył się w r. z. o 7636 zł., a stan jego z końcem 1883 wynosił ogółem 47<5 zł., w gotówce, i 30.811 zł. w efektach.

Zarząd żywi nadzieję, iż stowarzyszenie wspierane przez pp. kierówników biur powiatowych, dokończy niezbędnych przygotowań dla swej działalności na wypadek wojny.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości, poczem na wniosek komisyi cenzorow rachunkowych udzieliło zarządowi absolutoryum, a na wniosek tego zarządu wybrało na r. b. jako cenzorów pp. T. Kulczyckiego, P Miączyńskiego i O Kreysera.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

(*II posiedzenie z d. 10 marca*).

(*L*) Przewodniczący p. Simon. Izba przyjęła do wiadomości reskrypt wys Ministerstwa handlu zawiadamiający, iż d. 1 maja r. b. rozpocznie się w Londynie wystawa hygieniczna. Na prośbę komitetu szkoły koszykarstwa w Jarosławiu, o subwencyę, uchwalono dać odpowiedź odmowną, dla braku dostatecznych funduszów. Uchwalono zakomunikować wys. Namiestnictwu zażalenie gminy Tyśmienicy na częste jarmarki, odbywające się w Tłumaczu. Przyjęto do wiadomości pismo dyrekcyi kolei Karola Ludwika w sprawie ogrzewania wagonów. Izba, skutkiem wniesionych do niej zażaleń, wystosowała pismo do dyrekcyi rzeczonej kolei tej treści, iż podróżni użalają się na zbyt silne ogrzewanie wagonów. Dyrekcya wymienionej kolei, podnosi w odpowiedzi na powyższe pismo, że dotychczas uskarzała się publiczność na niedostateczne ogrzewanie wagonów. Z tych sprzecznych zażaleń i skarg wypływa, że niepodobna wszystkim dogodzić. Dyrekcya chcąc jednak. o ile możności, zadość uczynić żądaniom, kazała od 1 stycznia r. b. poumieszczać termometry w wagonach. Według instrukcyj, temperatura w wagonach nie może być wyższą nad 14 stopni Reaumura. Gdyby jednak w wagonie znalazło się dwóch podróżnych z których jeden skarzyłby się na zbyt wielkie gorąco, a drugi na zimno, wówczas konduktor ma uwzględnić życzenie pierwszego pasażera.

Na pismo wys. Namiestnictwa, komunikujące Izbie dekret ministeryalny w sprawie uchwały Rady kultury w Pradze, iżby w handlu zbożowym używane były tylko wagi metryczne, uchwaliła Izba odpowiedzieć, iż istotnie w handlu zbożowym *en gros* powinny być używane tylko wagi metryczne, ale waga ta nie powinna być podstawą do ocenienia jakości zboża.

Na pismo wys. Namiestnictwa, komunikujące Izbie ministeryalny projekt rozporządzenia, według którego handel szmatami na pograniczu miałby być zaliczony do rzędu przemysłu koncesyonowanego, a to w interesie tutejszych fabryk papieru, uchwaliła Izba oświadczyć się stanowczo za ministeryalnym projektem rozporządzenia, albowiem na pograniczu, zwłaszcza od strony Rumunii, kwitnie ze szkodą fabryk papieru, przemytnictwo szmat.

Przed wysłaniem tej odpowiedzi ma jeszcze Izba zasięgnąć opinii ekspertów.

Na zapytanie sądu obwodowego w Samborze, wymieniła Izba cały szereg firm handlowych, należących do okręgu rzeczonego sądu, które powinny postarać się o zaprotokołowanie w księgach handlowych.

Wys. Namiestnictwu udzieliła Izba swojej opinii, które przedmioty lecznicze mają być sprzedawane przez apteczne składy materyałów tylko aptekarzom, a dalej, które artykuły lecznicze wolno aptekarzom sprzedawać publiczności bez recepty, a wreszcie, które artykuły mogą być sprzedawane tylko w aptekach, a które w zwykłych handlach korzennych.

Na zapytanie wys. Namiestnictwa uchwaliła Izba poprzeć prośby, iżby właścicielom małych młynów wodnych, wolno było wypiekać chleb bez złożenia dowodów, iż są uzdolnieni do wykonywania profesyi piekarskiej

Starostwom w Rawie, Przemyślu, Turce, Mościskach, Drohobyczu, Cieszanowie, Żółkwi, Sanoku, Krośnie i Brzozowie, udzieliła Izba opinii co do programów stowarzyszeń przemysłowych w granicach tych starostw.

OSTATNIA POCZTA

Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych wypełnionem zostało przeważnie przemówieniem p. ministra skarbu dr. Dunajewskiego.

P. minister oświadczył na wstępie, że niewdzięcznem byłoby zadaniem powtarzać motywa, które już wyłuszczył w przedłożeniu budżetowem. Wobec oświadczenia lewicy, że chce głosować przeciw budżetowi, nie ma p. minister nadziei, że uda mu się przekonać kogo, musi więc uważać dyskusyę za środek, pozwalający mu jeszcze raz przedstawić jasno finanse państwa i wskazać sposób uregulowania takowych. Deficyt można z uchwalonych ustaw o inwestycyach i akcyi pomocniczej wyrachować do centa, a nie daje on powodu do szczególnych obaw. Pierwotnie obliczony niedobór nie przenosił w prawdzie sumy 40 milionów, do deficytu tego przybył jednak nadspodziewanie większy wydatek, niż pierwotnie obliczono, na budowę kolei arulańskiej w wysokości przeszło czterech milionów.

W odpowiedzi na zestawione przez dep. Plenera porównanie obecnej sytuacyi finansowej, z położeniem finansowem w r. 1880, oświadcza p. minister, że nie uważa za rzecz zupełnie właściwą, jeźli się zestawia rachunki z r. 1880 z rachunkami preliminarza budżetowego na rok 1884 (*potakiwania po prawicy*). Jestto trochę ryzykowne. Postępując za metodą p. Plenera, oblicza p. minister podług czystych dochodów i czystych wydatków, wyłączając inwestycye i zapomogi, deficyt administracyjny w roku 1881 w kwocie 8 4 milionów. W r. 1882 przy podobnem zestawieniu okazuje się, że nie było deficytu administracyjnego, ale że część dochodu państwa obróconą być mogła na pokrycie jednorazowych wydatków. Co się tyczy rezultatu ubiegłego roku, może p. minister, na podstawie dotąd istniejących dat, oświadczyć z całą pewnością, że rezultat ten może przyczynić się kwotą około 7·2 mil. do pokrycia deficytu na r. 1884, bez potrzeby narażania funduszów kas na stan nienormalny (*okluski po prawicy*). Jest to dowodem, że deficyt administracyjny w roku 1883 wynosił co najwięcej 3·3 mil. Być może, że deficyt okaże się jeszcze mniejszym. Tyle o sposobie zestawienia, jaki podał wczoraj dep. Plener w Izbie. Liczby były dobre, ale zdaniem pana ministra niesłuszne jest porównanie dat i liczb niejednorodzajowych (*bardzo dobrze! po prawicy*).

Wobec twierdzeń opozycyi, że wydatki ciągle wzrastają, a dochody stosunkowo nie podnoszą się, stwierdza minister, że także lewica kilkakrotnie przyznała polepszenie dobrobytu i pocieszający wzrost niektórych dochodów. Twierdzeniu, że przy ściąganiu bezpośrednich podatków daleko surowiej władze postępują, aniżeli zazwyczaj, a nawet, że minister skarbu wydał jakiekolwiek odnośne informacye i reskrypta, zaprzecza minister z całą stanowczością. Wykonywują się istniejące prawa i rozporządzenia, prócz tego zaś wydał minister od kilku lat do niektórych dyrekcyj skarbowych reskrypta, w celu ulżenia czynności egzekucyjnych dla opodatkowanych, których ekonomiczne położenie szczególnie tego wymaga i którzy płacą 10 lub 5 złr. podatku gruntowego wraz z podatkiem domowym.

W Karyntyi i Styryi zwłoka okazała się skuteczną, gdyż zaległości są mniejsze. Większy dochód z podatków zależy więc od innych stosunków a nie od surowości urzędów; gdzie się stosunki zmieniają, o czem się władze skarbowe często dopiero od innych opodatkowanych dowiadują, muszą władze przy oszacowaniu wziąć w rachubę zmienione stosunki. P. minister przytacza przykłady daleko niższego fasyonowania sklepu i hotelu w austryackiem miejscu kąpielowem, słynnem w świecie; wtedy wymaga obowiązek i sprawiedliwość wobec drugich opodatkowanych wkroczyć w tę sprawę (*Tak jest! na prawicy*).

Co się tyczy wydatków, są one znaczne, ale nie można tu zwracać uwagi tylko na same liczby i mówić, że wydatki są większe o 50 lub 60 milionów, niż w roku 1879 lub 1880. Minister nie jest przyjacielem ustawicznych porównywań jednego roku z innym ubiegłym, bo stosunki się zmieniają. P. minister wykazuje różnemi przykładami, że są różne wydatki, których wysokość wzrasta a faktycznie nie wpływa na stan finansów. Należy także rozważyć, że

jeśli dochody państwa wzrastają, muszą też koniecznie i pewne wydatki wzrastać. Większy dochód z monopolu tytoniowego zmusza do zakupna większej ilości tytoniu i do ponoszenia większych kosztów fabrycznych. W odpowiedzi na obliczenie dep. Plenera, że wydatki administracyjne na rok 1884 w porównaniu z r. 1880 większe są o 7½ milionów, oświadcza p. minister, że ministerstwo oświaty potrzebuje w tym roku o 2·8 milionów więcej, w skutek stopniowego rozwoju instytucyj szkolnych i w skutek opieki, jaką rząd otacza instytucye przemysłowe i naukowe (*Oklaski po prawicy*).

Następnie na budowy wodne i budowy dróg przypada z tego 1·2 mil., a budowy te są konieczne skutkiem szkód, jakie wyrządziła powódź w dawniejszych latach; na regulacyę rzek w Tyrolu potrzeba 1·3 mil. Jeżeli więc ktoś bada szczegółowo wydatki państwa, przekona się że to istotne zwiększenie się rozchodów nietylko jest nieuniknione i konieczne, ale nawet pożyteczne.

W odpowiedzi na wywody dep. Mengera oświadcza p. minister, że nie proponował nigdy środków tajemniczych, ale powtarzał zawsze, że droga do przyprowadzenia równowagi jest bardzo ciernistą, ponieważ tylko częściowo, przez naturalny rozwój stosunków prowadzi do celu, a po większej części uciekać się potrzeba do podwyższenia dochodów za pomocą ustaw. Po bliższem zbadaniu preliminowanego na rok 1884 deficytu i po jaknajrychlejszem przyjęciu przedłożeń rządowych, okaże się -- pomijając nieprzewidziane jakieś katastrofy — że w roku 1885 nie będzie już wcale deficytu administracyjnego, a w r. 1886 nie będzie już potrzeba pożyczki na pokrycie niedoboru, a tem samem nie będzie się opłacało procentów.

Wiele tu mówiono o ofiarach i ciężarach, zapominając jednak przytem, że ofiary te są tem większe, im później się je ponosi. Minister zgadza się ze sprawozdawcą komisyi budżetowej, że nie można co roku robić znacznych inwestycyj, jeśli przywrócenie równowagi nie ma być odroczone w daleką przyszłość.

Jeśli więc obie strony Izby wzywają rząd, aby o ile możności oszczędzał, w takim razie minister musi powtórnie prosić, ażeby rządowi przy pojedyńczych częściowych kosztorysach nie zarzucano, że to lub owo należy jeszcze uczynić lub budować, że to lub owo jeszcze brakuje, że rząd nie ma serca dla któregokolwiek kraju. Nie jest to właściwa droga, bo jeżeli się żąda znaczniejszych wydatków, w takim razie należy rządowi także podać środki, a te znajdą się cierpliwością i pracą. Żadne państwo nie uczyniło jeszcze wszystkiego naraz, a tego nie dokaże także rząd austro-węgierski, choćby niewiedzieć do jakiego stronnictwa należał.

Wobec przeprowadzenia koniecznych wkładów równocześnie we wszystkich prowincyach, niemniej wobec zarzutów przeciw kosztownej budowie kolei w Galicyi, zauważa p. minister, że o ile sobie przypomina ci panowie podczas rozpraw o budowie tej kolei żadnych zarzutów nie uczynili, lecz przeciwnie gorąco za budową kolei państwowej przemawiali. — Że jedna z kolei tylko pod względem wojskowym jest ważna, na to p. minister nie może się zgodzić, gdyż każda kolej służy także interesom gospodarczym i oświaty, staje się pożyteczną pośrednio także państwu, a względnie jego pojedyńczym częściom i krajom. Jestto rzeczą niezrozumiałą, aby rządowi zarzucać wkłady w Galicyi, jako faworyzowanie, a równocześnie jednak koleje przedstawiać jako nieproduktyjne i dla czysto wojskowych interesów budowane.

Jeżeli koleje mają służyć dla czysto strategicznych interesów, to nie ma żadnego faworyzowania Galicyi, lecz jest tylko obrona żywotnych interesów całego państwa (*Oklaski z prawicy*).

Druga część przemówienia p. ministra skarbu podaje w obszerniem streszczeniu dzisiejsza depesza wiedeńska.

Do rozpraw szczegółowych nad budżetem zapisało się już wielu mowców; na liście jednak nie znajdujemy nikogo z Koła polskiego.

W liście peszteńskim do *Polit. Corresp* powiedziano iż sejm węgierski zbierze się z pewnością jeszcze po Wielkiejnocy dla załatwienia kilku ważnych przedłożeń, do których należy przedewszystkiem ustawa przemysłowa. Decydujące koła zajmują się obecnie również planem przeprowadzenia reformy izby magnatów jeszcze w tej sesyi

Z Berlina donoszą, iż przyjazd do stolicy niemieckiej ks. Kanclerza został odroczony na czas nieograniczony, gdyż stan zdrowia księcia znowu pogorszył się w dniach ostatnich, a lekarze zalecają mu jak największy spokój.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Warszawy, iż według nadesłanych tam z Petersga wiadomości komitet ministrów ze względu na zupełne wydeklarowanie położenia politycznego, niemniej ze względu na stan obecny finansów rossyjskich, wziął pod rozwagę pytanie, czy nie należałoby zredukować kwot preliminowanych pierwotnie na budowę kolei strategicznych.

Niektóre dzienniki petersburskie donoszą, iż zawieszone na pewien czas rokowania pomiędzy rządem rossyjskim a Watykanem zostały znowu podjęte.

Dziennik *Paris* ogłosił notę półurzędową, która zawiadamia, iż rząd jest zdecydowany spełnić bezwzględnie swój obowiązek i zażądać od senatu i Izby upoważnienia do kroków legalnych przeciw książętom, skoro udowodnionem zostało, że organizują stronnictwo nieprzyjazne obecnemu systemowi rządowemu.

Ostatnia uchwała w Izbie o odroczeniu dyskusyi nad podwyższeniem płac nauczycieli szkół elementarnych, przyszła do skutku po nader burzliwych obradach, w których atakowano gabinet za sprawę tonkińską.

Z Lugdunu telegrafują do Paryża, że mniemany zamach przeciw hr. Paryża był ukartowanym manewrem przez zwolenników hrabiego, ażeby wywołać ubolewanie i pozyskać dlań sympatye.

Na rozmaite wycieczki i wieści rozkrzewiane przez dzienniki radykalne o wrzekomych spiskach, wymierzonych niby przeciw republice, odpowiada półurzędowy *Temps* uwagą, że Orleani mają wprawdzie sztab generalny, lecz brakuje im armii. Dziennikarstwu radykalnemu nie idzie o nic innego, tylko o stwarzanie coraz nowych trudności gabinetowi i kompromitowanie go. Ten sam cel skompromitowania ministrów w oczach republikanów, mają insynuacye niegodne, jakoby ministrowie dzisiejsi byli na żołdzie Orleanów. Gdy nie pomogły podżegania klas robotniczych i anarchistów przeciw rządowi, który rozwinął wzorową czujność, usiłuje prasa czerwonych radykałów do innej taktyki. Tyle jedynie mają wartości wszystkie alarmujące doniesienia.

Rochefort występuje z coraz zapamiętalszemi artykułami przeciw rządowi, któremu zarzuca przedajność. Podburzające te nawoływania dodają otuchy żywiołom anarchicznym, które obecnie już nie jawnie, ale potajemnie organizują jakiś zamach przeciw porządkowi publicznemu. Jako dzień wystąpienia gremialnego oznaczony został 18 marca.

Autor podburzających artykułów w *Repub. Démocratique et Sociale* Morphy, został skazany przez trybunał przysięgłych na sześć miesięcy więzienia i 1000 franków kary. Przeciwko właścicielowi tego dziennika, p. Taladier, który jest deputowanym, nie pozwoliła, jak wiadomo Izba wdrożyć dochodzenia karnego. Morphy po wysłuchaniu wyroku oświadczył: „Skazany zostałem przez sąd burżuazyi, odwołam się więc do robotników".

W parlamencie angielskim w Izbie lordów była na poniedziałkowem posiedzeniu sprawa przyłączenia Merwu do Rossyi przedmiotem ożywionej dyskusyi. Lord Lytton przedstawiał niekorzyści wynikające dla Anglii, żądał sparaliżowania wpływu Rossyi w Afganistanie. Popierał go lord Cranbrook i Salisbury. Książę Argyll nie widzi niebezpieczeństwa dotychczas. Minister Granville przyrzekł złożyć parlamentowi odnośne dokumenta.

Według tygodnika angielskiego *Vanity Fair*, Anglia znajduje się w przededniu groźnego przesilenia ministeryalnego. W łonie gabinetu zapanowało rozdwojenie i rozjątrzenie z powodu polityki egipskiej. Gladstone, Granville i Derby są za dotychczasowym programem, Dilke, Chamberlain i lord Northbrook domagają się zaś natarczywie ogłoszenia protektoratu Anglii nad Egiptem. *Vanity Fair* zapewnia, że przesilenie musi się stać jawnem najdalej w ciągu dwóch tygodni. Zapatrywania zwolenników protektoratu podzielają także *Tim s* i organa radykalne, co jest złym znakiem dla gabinetu Gladstona.

Z Sudanu otrzymano w poniedziałek w Londynie niepomyślne wiadomości. Gordon wątpi o możności pacyfikacyi. Chartum ma być oskrzydlony przez wojownicze hordy Mahdiego. Z Kairu donoszą, że w skutek agitacyi emisaryuszów Mahdiego zapanowało groźne wzburzenie, dla tego wysłano do Delty Nilowej dwie ruchome kolumny angielskie, złożone z piechoty i kawaleryi. Pod Kairem wybuchła zaraza, której charakteru nie rozpoznano jeszcze. Zachorowało 140 osób, lecz wypadku śmierci nie było.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 marca. Wśród obrad Izby deputowanych nad preliminarzem budżetowym pan minister skarbu dr. Dunajewski tak mówił dalej. (*Patrz Ost. Poczt.*):

„Skoro koleje nietylko takie mają znaczenie, to muszą przecież przynieść krajowi i państwu jakąkolwiek korzyść ekonomiczną. Wobec uwagi, iż zarząd finansowy występuje przeciw najdrobniejszym przekroczeniom kredytu, gdy chodzi np. o profesorów i t. p., oświadczył pan minister, iż uważa jako najważniejszy swój obowiązek przestrzegać ile możności ustawą dozwolonego budżetu, i prawo przekraczania, które bywa niekiedy nieodzownem, warować dla władz wyższych, obowiązanych do czuwania nad tem. Nie zezwoli też nigdy na dowolne przekraczania, choćby takowe były czynione w najchwalebniejszych zamiarach. Pan minister wykazuje cyframi, iż uniwersytet wiedeński nie może uskarżać się na zaniedbywanie, wykazuje dalej, iż nie przyrzekał bynajmniej, jak twierdzono w tej Izbie, nie emitować renty na rok 1883, owszem w grudniu zapowiedział odnośną rentę na rok 1883, która jednak nie została jeszcze do tej chwili puszczoną w obieg, w skutek czego zaoszczędzono odsetki. Rzecz ma się rzeczywiście tak a nie inaczej. Mowca wyraził dalej nadzieję, że znaczna część mającej się puścić w obieg renty będzie mogła być użyta na pokrycie niedoboru za rok 1884, co też zaznaczył w swoim projekcie do artykułu 8 ustawy finansowej. Deputowany Plener, wskazując na nowelę o należytościach, usiłował wprowadzić rozstrój w szeregi większości, deputowanych większości z prowincyj zachodnich, pobudzić przeciw posłom większości z krajów wschodnich, minister jednakże przy projektach finansowych nie może uwzględniać pojedyńczych prowincyj, lecz musi mieć na oku opłacającego podatek jako takiego, a niemniej i ogólne zasady opodatkowania. Co się tyczy podatku od renty, to nastąpiło już zupełne wyrównanie tego podatku, tylko że nie na korzyść państwa, lecz właścicieli renty. Tak ze względów finansowych jak i politycznych byłoby rzeczą nadzwyczaj pożądaną, gdyby Izba pierwej była wzięła pod obrady przedłożenia podatkowe. P. minister wywodził w dalszym ciągu swojego przemówienia, że austryacki pełny parlament, skład jego, budowa, odpowiadają historycznemu rozwojowi państwa. Parlament ten nie wykaże nigdy znacznej większości. Życia państwowego nie można poświęcać dla szablonu, owszem potrzeba się koniecznie liczyć z charakterystycznemi czynnikami państwa. P. minister mówiąc o faktycznym sukcesie budżetu włoskiego za r. 1882, zauważał, iż Przedlitawia może się już pod względem stanu ekonomicznego porównać z Włochami, a gdyby Izba i ludność zechciały pójść za ministrem drogą obraną przez Włochy, w przeciągu półtora roku waluta zostałaby uregulowaną a niedobór zupełnie uchylonym. Mowca nie chce trzymać się drogi obranej przez zmarłego ministra skarbu lewicy, który zalecał podwyższenie dodatków do podatków, sprzedaż dóbr państwowych, podwyższenie podatku od kuponu rentowego, gdyż stosunki dostarczają bardziej naturalnych i łatwiejszych środków. P. minister prosi tylko o poparcie wszystkich stronnictw, prosi o przyjęcie przynajmniej ustawy o podatku gorzelnianym i noweli do ustawy o należytościach skarbowych, a w przyszłym już roku nie będziemy mieli żadnego niedoboru w zwyczajnym budżecie.

Ze skargami na ucisk ducha niemieckiego w jaskrawej zostaje sprzeczności ton dzienników opozycyjnych, zebrania i stowarzyszenia, wobec których rząd okazywał dotychczas wiele cierpliwości i pobłażania, nie zapominając jednak przytem, że i tu są pewne granice. Gdyby jednak w Austryi znalazł się kiedykolwiek rząd, któryby tak dalece zapomniał o swoich obowiązkach, iż nie wahałby się skierować swojej działalności w kierunku uciskania szczepu niemieckiego, wtedy przeciw temu wystąpiłaby inna wola, na którą Niemcy mogą liczyć z najzupełniejszem zaufaniem. Jednem słowem ucisk nie istnieje u nas. (*Oklaski.*)

Z powodu uwag dep. Carneriego o organizacyi armii według systemu terytoryalnego, oświadczył p. minister, iż sprawa ta została wyjaśnioną w kompetentnem miejscu przez znakomitego męża, stojącego na czele zarządu wojennego w Austryi.

P. minister porusza dalej zarzut uczyniony większości, iż ta pragnie rychłego załatwienia pewnych spraw leżących jej na sercu, a to zanim pewne ugrupowania po za granicami państwa zdołają sprowadzić zmiany w obecnem położeniu rzeczy. Tu powiedział p. minister: Czy większość ma taki zamiar lub nie, jest jej rzeczą przedstawić to i umotywować w Izbie. Moją zaś rzeczą jest, objawić jawnie i otwarcie wobec każdego deputowanego opinię rządu, a ta polega na tem, iż według tego, jak rząd pojmuje patryotyzm austryacki, Austrya dzięki Bogu, jest dość silną i samodzielną, aby być panią we własnym domu (*oklaski po prawicy*) i uporządkować swoje sprawy w taki sposób, jaki wydaje się najodpowiedniejszym temu, który przedewszystkiem jest powołany do czuwania nad jednością, potęgą i pomyślnością państwa (*żywe oklaski po prawicy*).

P. minister odpiera stanowczo i dobitnie zarzut jednego z poprzednich mowców, jakoby ze strony rządu rozpoczęto walkę i nie chciano zaakceptować środków prowadzących do jej zakończenia. W żadnym urzędowym akcie rządu, w żadnej jego inicyatywie pomieniony mowca nie byłby w stanie wskazać na taką wolę lub zamiar rządu. Owszem przyznaje p. minister z całą otwartością i mniema, iż w tej mierze przemawia imieniem całego rządu, że jeżeli niektórzy z panów zasiadających na ławach opozycyjnych używają słowa „walka", nie jest to dla nas bynajmniej miłą zapowiedzią, lecz nie z tego powodu, jakoby którykolwiek rząd, a najmniej obecny mógł marzyć, iż zdoła pozyskać aprobatę wszystkich stronnictw dla wszystkich swoich przedłożeń bez krytyki i zarzutów. Poważna, krytyczna i przedmiotowa dyskusya jest nietylko zupełnie naturalną lecz i pożądaną dla każdego rządu, jako kontrola, jako bodziec do dalszej działalności. To jednakże, co nazywanem bywa „walką parlamentarną", przy każdej sprawie, przy każdym błahym czy też ważnym przedmiocie, owe argumentacye, wychodzące po za zakres właściwego terenu, to wszystko nie może być przyjemnem dla żadnego rządu. Takiej walki nie szukamy, ani też jej pragniemy. Jeśli jednakże pomimo tego, pomimo niezaprzeczonych, chociaż może skromnych sukcesów, jakie zostały odniesione na polu ekonomicznem i finansowem, opozycya rzuca nam rękawicę, mogę na to tylko odpowiedzieć: Nie jestem w tem położeniu, abym mógł osądzić, czy ci, którzy w sposób tak szorstki walkę tę zaakcentowali, uczynili to we własnem imieniu, lub w imieniu całego stronnictwa opozycyjnego. W razie pierwszej ewentualności, rzecz byłaby

mniejszej wagi, w razie zaś drugiej, niczby nie pozostawało, jak nie lękać się narzuconej walki, i uważając ją jako złe nieuniknione i niezasłużone, nie obawiać się niczego i wytrwać na dotychczasowej drodze. Jeśli ci panowie na sztandarze swoim nie przedmiotową, rzeczową opozycyę, lecz bezwzględną parlamentarną walkę wypisać mają, w takim razie nie trudno odgadnąć rezultatu. Według przekonania rządu walka ta musi się skończyć stanowczą porażką tego kierunku, który identyfikuje interesa jakiegokolwiek stronnictwa z interesami państwa, kierunku, wnoszącego do wszystkich rozpraw, nawet takich, którym jest obcą wszelka polityka, które obracają się na zupełnie neutralnym gruncie, namiętne polityczne zawiści. Dla państwa tem lepiej, im walka ta będzie krótszą. Czy zaś będzie ona długą, czy krótką, nie może powiedzieć minister. Jeśli zaś ów deputowany powiedział: „do nas należy przyszłość“, to rząd innego jest zdania, a mianowicie, iż w państwie tak nawskroś konstytucyjnem, którego właściwość na tem właśnie polega, że założycielem jego była Dynastya, że ona go poniekąd z niczego powołała do życia, gdyż państwo to przed Dynastyą nie istniało, otóż w takiem państwie przyszłość należy do tych wszystkich, którzy stoją wiernie przy tych fundamentalnych zasadach; przyszłość nie należy do jednego stronnictwa, do jednego szczepu, lecz należy do wszystkich. W imieniu wszystkich tych interesów proszę panów, abyście przyjęli budżet, uważając go za wspólny wszystkim, nie zaś za sprawę polityczną jednego stronnictwa (*Żywe oklaski na prawicy. Pan minister otrzymuje liczne powinszowania*).

Po przemówieniu dep. Tonnera i Russa odroczono rozprawy do jutrzejszego posiedzenia.

Rząd wniósł przedłożenie o uregulowaniu rzeki Glanu.

Wiedeń, 12 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza konwencyę handlową, zawartą z Francyą 18 lutego, jakoteż koncesyę na budowę kolei żelaznej Elbogen Giesshübl, udzieloną kolejowemu towarzystwu lokalnych kolei austryackich.

Wiedeń, 11 marca. O godzinie drugiej po południu odbył się pogrzeb Joanny księżnej Auersperg. Pobłogosławienie zwłok, dokonane przez proboszcza nadwornego Mayera wśród licznej asystencyi, odbyło się w obecności Najd. Arcyksiążąt Karola Salvatora i Rainera z Małżonką, księcia Sasko-Wajmarskiego, reprezentantów Niemiec, Bawaryi, Szwecyi, Danii, pp. ministrów Bylandt-Rheidta, Kallaya i Conrada Inni ministrowie z powodu rozprawy budżetowej nie mogli być obecni. Byli dalej obecni ministrowie Orczy, baron Nopcsa, hrabina Goess, hrabia Bombelles, Pejacevich inni dygnitarze dworu i państwa, i liczni reprezentanci przebywającej tu arystokracyi. Po błogosławieństwie przewieziono trumnę ze zwłokami na dworzec kolei Franciszka Józefa, zkąd przewiezione zostaną do Beneschau.

Wiedeń, 11 marca. Artysta teatru nadwornego Laroche umarł dzisiaj o godzinie 4 po południu.

Paryż, 12 marca. *Agence Havas* donosi z Sehi pod dniem 11 b. m., że generał Négrier zdobył w niedzielę dwa forty w pobliżu Yendinhu, przyczem utracił w poległych jednego tylko oficera; nieprzyjaciel cofnął się do twierdzy Bakninhu. Kolumna Briere'a przybyła do Sehi, przeprawiwszy się przez kanał i uzyskała styczność z wojskami Negriera.

Rzym, 11 marca. Na posiedzeniu Izby poselskiej, prezydent oświadcza, iż, w skutek zajścia wczorajszego, postanowił bezwarunkowo wziąć dymisyę. Izba uchwaliła porządek dzienny, będący jeszcze silniejszym wyrazem zaufania dla Fariniego i odrzucający dymisyę.

Rzym, 12 marca. Według dzienników, prezes Izby pomimo wotum zaufania obstaje przy swojej dymisyi.

Suakim, 11 marca. Pod Zareba rozpoczął się wieczorem ogień karabinowy, znajduje się tam dwa pułki, lecz i reszta wojsk pod dowództwem Grahama i Stewarta udała się na widownię boju. Siły zbrojne Osmana Digmy oceniają na 8000 wojska.

Kraków, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Dziś rano przybył tu J. E. Pan Namiestnik. Na dworcu powitali Go radca dworu hr. Badeni i przedstawiciele władz miejscowych. Namiestnik, który zabawi tu dni kilka, przyjął gościnność w pałacu spiskim u hr. Badeniego.

Kraków, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Pan Namiestnik zwiedzał seminaryum męzkie, gdzie spędził kilka godzin, oprowadzany przez dyrektora zakładu; następnie oddawał wizyty. Jutro wielki obiad u radcy dworu hr. Badeniego.

Wiedeń, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Z wiarygodnego źródła zapewniają, iż nowy regulamin dla wiedeńskiego targu bydła rzeźnego, według którego to regulaminu miały odbywać się, począwszy od 15 marca, targi dwa razy tygodniowo, t. j. w poniedziałki i czwartki, nie pocznie obowiązywać z dniem powyższym, lecz termin ten został odroczonym jeszcze na czas krótki.

Berlin, 12 marca. (*Tel. pr.*) W korespondencyi do jednego z tutejszych dzienników powiedziano, iż przeciw Kraszewskiemu ma być ostatecznie wniesionem oskarżenie o naruszenie spokoju krajowego. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Germania uważa słusznie jako rzecz godną uwagi, że brukselski *Nord*, który bywa wyrazem zapatrywań rossyjskich kół urzędowych, porusza także kwestyę rozbrojenia i dodaje, że widoki urzeczywistnienia tej myśli nie były nigdy tak korzystne, jak właśnie w obecnej chwili. *Germania* mniema jednakże, iż fakta dopiero pokażą, czy plan rozbrojenia wchodzi w zakres niemiecko-rossyjskiego porozumienia.

Rzym, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Ustąpienie prezydenta Izby deputowanych staje się coraz prawdopodobniejszem. Położenie gabinetu jest krytycznem, gdyż w łonie większości poczyna coraz bardziej ujawniać się rozkład. Jedynym ratunkiem gabinetu byłoby wyzdrowienie Depretisa. Położenie do tego stopnia jest niepewne, iż obiegają już nawet pogłoski o dymisyi gabinetu.

Watykan zarządził odpowiednie kroki, aby na wypadek, gdyby rokowania z rządem w sprawie majątku Propagandy rozbiły się, można było przenieść siedzibę Propagandy za granicę.

Paryż, 12 marca. Z Lyonu donoszą, że adresowana do hr. Paryża puszka eksplodująca tak była przyrządzona, by przy wybuchu zabić mogła od razu kilka osób.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowo literacki“ za miesiąc marzec dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano po-

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

ciąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12go marca 1884

Hotel George'a

Pp. Ks A. Lubomirski z Mizyńca. Dr. I. Czerwiński z Fürstenhofa I. Hladny z Sümeg.

Hotel Europejski

Pp. W. Liwicki z Koniuszek F. Komenda z Rossyi. I. Merc Borysławia. K. Trzeciak z Rossyi. 1. Anderl Wiednia. Dr. Mayer z Czerniowiec.

Hotel Angielski

Pp Z. Younga z Zapałowa W. Młodkowski Truszowic II. Smoleński z Wiednia. I. Jełowicki z Daszowa. I. Wiśniewski z Ciemierzyniec K Wawrausch z Dubiecka.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 marca 1884.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	297	50	301	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	172	—	175	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	35	100	35
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	35	100	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	0	87	10
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	35	98	35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	60	100	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	—	91	—
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa .	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	60	5	70
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	18¾	1	20¾
100 marek niemieckich . . .	58	85	59	70
Srebro		—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	-

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 marca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.75	79.90
luty-sierpień	79.80	79 95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.95	81.10
kwiecień-październik	81.10	81.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.75	124.2
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.30	136 70
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145.25
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	170.—	170 50
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	170.—	170 50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.25	150 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 40	95.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.—	102 15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.50	100,—
Galicyi	99.70	100 20
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.75	100 25
Węgier	100.75	101 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.50	117 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	323 —	323.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	820 —
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	846.—	848.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	562.—	565.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	230 .75	231. -
Kol. Preszow-Tarn. (w. e) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2730.—	2735.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	298. 5	299 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.75	173.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.—	315.30
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	145. —	145.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.75	168.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—. -	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.30	96.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100. —	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.40	99.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 40	99.80
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.—	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	101.90	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.80	99 20
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.25	97.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101 50	—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.80	101.—
dtto. dtto (Jarosław-Sokal) . .	99.70	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	96.20	96.60
z r. 1867 . .	100.25	01.—
z r. 1868 . .	97 40	97.80
z r. 1872 . .	97.—	97 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.85	98.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.25	40.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 40	12.60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6 45
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.—
Salma po 40 zł m. k.	53.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	121.65
Paryż za 100 fr.	48.07 50	48.12.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.6[illegible].—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61,—	9.61.50
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.9[illegible].—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 11 marca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	75
„ „ „ w srebrze . .	80	85
Renta w złocie	101	80
5 prc. austr. renta marcowa	95	20
Akcye banku wiedeńskiego	844	—
„ „ kredytowego	321	—
Londyn	121	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	62
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	25

Licytacye.

L. 190. (1574 2—3)

W dniach 4 kwietnia, 9 maja i 13 czerwca 1884, każdym razem o godz 10 przed poł., odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 45 w Lipowcu położonej, Fedka Mazepy własnej, l. w. h. 3 rzeczonej gminy objętej, na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w celu ściągnięcia resztującej kwoty 44 złr 80 ct. z pn. z tem, iż realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 200 złr w. a. lub wyżej, na drugim terminie zaś także niżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10prc ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół opisania i ocenienia wolno w sądzie przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotesznych ustanawia się kuratorem p. Praschla, c. k. notaryusza w Lubaczowie.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 29 stycznia 1884.

L. 2426. (1563 2—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 288 złr. z pn., od Jana Dyląga Chaji Lauferowej należącej się, odbędzie się w dniach 21 kwietnia, 23 maja i 23 czerwca 1884, każdym razem o godz 9tej rano w budynku sądowym, licytacya realności pod l. 8 w Jeleniu położonej.

Cena wywołania wynosi 1590 złr.

Wadyum 159 złr.

Realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania może być sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Chrzanów, dnia 8 lutego 1884.

L. 9492. (1006 2—3)

W dniach 17 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Ołeksy i Katarzyny Michajluk, pod l. k. 622 w Peczeniżynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Herscha Schaffera w kwocie 225 zł. a. w. Cena szacunkowa wynosi 308 zł., zakład 30 zł. 80 ct. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k, sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 30 stycznia 1883.

L. 386. (1377 2—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 13.365 zł. 39 ct. a. w. z pn., przymusową licytacyjną sprzedaż dóbr Wolica i Wulka w powiecie bukowskim położonych, wedle dom. 432 p 147 n. 23 haer. i dom. 4 pag. 39 n. 15 haer. dłużników Szymona Süssmana i Berla Kornreichów własnych, w tusądowem zabudowaniu w biurze nr. 21, dnia 25 kwietnia i dnia 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 36907 zł. 33 ct. Zakład wynosi 3691 zł.

Dobra te niżej ceny wywołania na powyższych terminach sprzedane nie będą

Gdyby takowe w pierwszym i drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane być nie mogły, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 26 maja 1884, o godz. 4 po południu, na który wzywa się wierzycieli z tem, że niestający, jako przystępujący do większości głosów stających uważani będą. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej i w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, dalej wierzycieli, którzyby po dniu 20 grudnia 1883 uzyskali prawo zastawu na dobrach Wolica i Wulka, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze w tej sprawie doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego uchwałą z 31 stycznia 1883 l. 1160 kuratora p. adwokata dra Łużeckiego w Przemyślu, którego zastępcą zamianowano adwokata dra Mendrochowicza.

Przemyśl, dnia 23 stycznia 1884.

L. 12137. (1562 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 144 złr. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lk. 48 we Woli Drwińskiej położonej, Wojciecha i Maryanny Pobiedaczów własnej ciała tabularnego niestanowiącej, w Sądzie tutejszym na dniu 3 kwietnia 1844, o 10 godzinie rano, na którym to terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Protokół opisania i oszacowania orrz reszta warunków, mogą być w registratuaez przejrzane.

Bochnia, dnia 24 stycznia 1884.

L. 995. (1559 2—3)

C. k. krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 614 złr. 78 ct. w. a. z pn., odbędzie się 4 kwietnia i 9 maja 1884, o godzinie 4 rano, egzekucyjna licytacya, realności l. k. 55 w Krzesławicach położoną, wedle lwh. 55 Maryanny z Rusków 2. Bogligłowowej, tudzież realności wedle l. w. h. 82 Maurycego Rosenzweiga własnej także w Krzesławicaoh położonej.

Cena wywołania realności l. w. h. 55, wynosi 1774 złr. 18 ct. w. a., wadyum 177 złr., zaś cena wywołania realności l. w. h. 82 wynosi 141 złr. w. a, wadyum 14 złr. Resztę warunków lieytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Abłamowicz.

Kraków, 14 stycznia 1884.

L. 9316. (1500 2—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza niniejszem, że w sprawie c. k. uprzyw. galicyjsk akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Salamonowi Józefowi Prostakowi o zapłatę 51 zł. 3 ct, 51 zł. 3 ct. i 602 złr. 34 ct. z pn., dozwolił publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 39 w Brzeżanach mieście położonej, dotąd wedle Dom. IV. prs. I. pag. 79 n. 4. haer., dłużnika Salomona Józefa Prostaka własnej, na jednym terminie dnia 24 kwietnia 1884, godz. 9 rano w zabudowaniu sądowem, na którym wspomniana realność także niżej ceny szacunku 1900 złr. wynoszącą, sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 95 złr. a. w. gotówką, w książeczce gal. kasy oszczędności, lub papierach wartościowych do lokacyi majątków pupilarnych uprawnionych, złożyć się mające. Stan tabuli i bliższe warunki licytacyi można w sądzie przejrzeć.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się tych, którzyby po dniu 28 września 1883 prawa zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, do rąk ustanowionego dawniej kuratora dr. Henryka Finkelsteina, a raczej tegoż ogólnego zastępcy dr. Leona Madejskiego, adwokata w Brzeżanach i niniejszym edyktem.

Brzeżany, 30 grudnia 1883.

L. 6871. (1478 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Maryi Bieszczad przeciw masie spadkowej śp. Józefa Haznara, a względnie przeciw małol. Maryi Haznar o zapłacenie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 22 kwietnia i 27 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 16 w Korczynie położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej do masy spadkowej śp. Józefa Haznara, a właściwie do mał. Maryi Haznar należąca.

Realność ta oszacowana na 850 zł. sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Poręczne wynosi 85 zł aw.

Akt zastawnego opisu i oszacowania jak niemniej bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze.

Do ewentualnego ułożenia warunków lżejszych wyznacza się termin na dzień 1 lipca 1884 o godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych niewiadomych wierzycieli na ręce ustanowionego kuratora Sabina Lewińskiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 20 listopada 1883.

L. 4562. (1476 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Welka w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 4/30 części realności pod lk. 333 w Głogowie położonej, według wyk. hip. l. 483 B. poz. 1, dłużnika Marcina Chmaja własnej, w jednym terminie na dniu 29 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano w sądzie, na którym to terminie rzeczona część realności za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 zł wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów, 31 grudnia 1883.

L. 5814. (1384 2—3)

Celem zapłacenia Annie Wróblowej sumy wekslowej 250 złr. zpn.. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie dnia 15 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż ciała hipotecznego w Przedmieściu l. w. h 247 objętego, małoletnich Józefa, Albiny, Michała i Maryi Jarosiewiczów własnego.

Cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w sumie 1,400 złr.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, oraz warunki licytacyjne w tut. sądowej registraturze.

Od c. k. sądu powiatowego.

Łańcut, dnia 31 grudnia 1883.

L. 10510. (1380 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1.158 złr. i 1 2 złr. odbędzie się w dniach 18 kwietnia 1884, 26 i 28 maja 1884, każdym razem o 9 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 45/87 w Chrzanowie położonej, wedle ks gł. gminy XVII Chrzanów vol. nov. 2 pag. 103, n. 9 haer. dłużników Pawła i Anny Ormjanów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2.708 złr.

Wadyum wynosi 270 złr.

Na obydwóch terminach realność ta poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Chrzanów, dnia 21 stycznia 1884.

L. 1155. (1378 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. zpn. odbędzie się dnia 11 kwietnia 1884, dnia 9 maja 1884 i dnia 10 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności objętej wykazem hipotecznym 150 księgi gruntowej gminy Wierzchosławice Fabiana Drobota własnej.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 14 lutego 1884.

L. 1313. (1376 2—3)

C k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomość czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Scheinbacha pto. 50 złr. zpn. publiczna licytacya gruntu należącego do realności pod l. c. 278 w Przemyślu na Błoniu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, w terminach dnia 25 kwietnia i dnia 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze nr. 1 tutejszego sądu się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 107 złr. 20 i pół ct. Wadyum 20 złr. Resztę warunków i akt oszacowania w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Przemyśl, 6 lutego 1884.

L. 16497. (1256 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Hipolita Żurowskiego w kwocie 770 zł. zpn. publiczna licytacya pół realności pod lk. 34 na Podzamczu położonej dłużniczki Anny Krzyżanowskiej własnej, w terminie dnia 24 kwietnia 1884, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie się odbędzie i na tym terminie ta połowa realności za jakąbądź cenę, a nawet niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu, gdyby nawet sam jeden stanął, sprzedaną będzie.

Cena wywołania pół realności pod lk. 34 stanowi kwotę 1.238 złr. 48 i pół ct.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Połowa realności pod lk. 34 stanowi odrębną fizyczną całość.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, wreszcie z uwagi, iż wedle pozycyi dom. 1 pag. 72 n. 6 on. wyciągu tabularnego, cięży w stanie biernym połowy realności pod lk. 34 na Podzamczu, a mianowicie tej połowy, która przedtem jak dom. 1 pag 72 n. 4 haer. własność Antoniego Rozumkiewicza i Rozalii z Rozumkiewiczów Rozbiczkowej stanowiła przez nabywcę w drodze licytacyi tejże połowy Naftalego Rebhuna tytułem dwóch trzecich części kupna, dłużna suma 104 złr. z 6 proc. odsetkami, także wierzycieli, których pretensye ze stanu biernego tejże połowy realności na wspomnianą cenę kupna przeniesiono, a to: Szymona Rozumkiewicza, Katarzynę z Rozumkiewiczów Dąbrowską, Magdalenę z Rozumkiewiczów Kraińską, leżącą masę spadkową Maryanny Rozumkiewiczowej, a względnie tejże spadkobierców, Mateusza Drozdowskiego, wreszcie Rozalię Drozdowską, wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a ewentualnie ich z nazwiska i miejsca zamieszkania niewiadomych spadkobierców do rąk kuratora adwokata dra Rosenbacha i przez edykta uwiadamia.

Przemyśl, 7 stycznia 1884.

L. 5916. (583 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce czyni wiadomo, iż na żądanie Pesli Erlet, celem zaspokojenia resztujących kwot 77 złr. i 14 złr. z pn. egzekucyjna licytacya realności pod l. 442 w Turce położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, Salamona Ackermana własnej, na dniu 26 lutego i 26 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej tejże przedsięwziętą zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr. w gotówce lub w papierach z bezpieczeństwem pupilarnem.

W razie, gdyby realność wymieniona na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających sprzedaż warunków, termin na dzień 30 kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem, na który wierzycieli do sądu tutejszego zawzywa się.

Protokół opisania i oszacowania wymienionej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli ustanawia się p. Antoniego Puszczyńskiego.

Turka, dnia 21 listopada 1883.

L. 8309. (628 2—3)

Dnia 30 kwietnia, 4 czerwca i 9 lipca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 205 w Orzechówce powiatu Brzozowskiego ciała tabularnego nie stanowiącej Michała Tomusiaka własnej, w sprawie Józefa Kresza o 103 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 60 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 5579. (1551 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l 30 w Tarnawie położonej, do dłużnika Jerzego Piłata należącej, celem zaspokojenia pretensyi Dawida Seitelbacha, w resztującej kwocie 100 złr. a. w. z pn. w trzech terminach a mianowicie dnia 18 kwietnia 1884, dnia 19 maja 1884 i wreszcie dnia 19 czerwca 1884 roku, każdem razym o godzin. 10 rano, na których to dwóch terminach realność powołana wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie, lecz przynajmniej za taką cenę, którąby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciężącym długom.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 680 złr. a. w., wadyum wynosi 68 złr. a. w.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya niniejsza doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabyli, ustawia się kuratorem adw. dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk, 12 października 1883.

L. 5473. (1536 2—3)

W dniach 17. kwietnia, 15. maja i 19. czerwca 1884, o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 63 w Woli mieleckiej położonej, wedle wykazów hipotecznych 103 i 107 księgi gruntowej tej gminy Wawrzyńca Dziekana własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1480 złr., wadyum 148 złr.

Akta szacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 22. października 1883.

L. 10474. (1532 2—3)

C. k sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, iż w dniu 4 kwietnia 1884, w dniu 25 kwietnia 1884 i w dniu 16 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 18 w Rudzie i kawałka pustki Kiwierówki Eliasza Kochanego własnych, a to celem zapłacenia wierzytelności Erazma Gołuchowskiego 320 złr. Cena szacunkowa wynosi 1960 złr, wadyum 196 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 7 stycznia 1884.

L. 1741. (1100 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi firmy S. Reicha et Comp. w kwocie 14.055 złr. z pn., odbędzie się dnia 24 kwietnia i 23 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Rosche Halber, wedle dom. 232 pag. 304 n. 4 haer., należącej realności pod l. $794^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 44.750 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 4.475 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Izraela Liebhaber i Breindli Liebhaber, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 17 grudnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Wüllerstorf kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Feiles mianowany został.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 4286. (1220 1—3)

W dniach 25 kwietnia, 30 maja i 4 lipca 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Naści Szmitten, pod lk. 237 w Jabłonowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 17 złr. 80 ct. Cena szacunkowa wynosi 50 złr., zakład 5 złr. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Abrahama Sach w Jabłonowie. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego
Peczeniżyn, dnia 26 sierpnia 1883.

L. 842. (1216 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida Hopfingera 19 złr. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 9/214 w Samborze Rozalii Zimniak własnej, dnia 24 kwietnia, 5 czerwca i 10 lipca, każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 100 złr.

Wadyum wynosi 10 złr.

Reszta warunków i protokoła opisania i ocenienia mozna w t. s. registraturze przejrzeć.

Sambor, dnia 13 lutego 1884.

L. 9760. (1156 1—3)

C k sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Karczmarykowi o 19 rat po 9 złr. w. a. i resztę kapitału 32 złr. 75 ct., odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod lk. 24 w Zasławiu położonej, wykazem hipotecznym l. 12 objętej, wedle karty własności B. lp. 1 Jana Karczmaryka własnej, w dniach 30 kwietnia i 5 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 rano Termin do ułatwiających warunków dnia 19 czerwca 1884.

Cena wywołania 250 złr., wadyum 25 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Ludwik Świerczyński.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, 31 grudnia 1883.

L. 1013. (1180 1—3)

W dniach 25 kwietnia, 30 maja i 4 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Watamaniuka, pod lk. 11, w Stopczatowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 100 złr. Cena szacunkowa wynosi 650 złr., zakład 65 złr. w. a. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono p. Wojciecha Kiełę z Peczeniżyna. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego
Peczeniżyn, dnia 26 września 1883.

L. 2246. (1200 1—3)

W dniach 25 kwietnia i 30 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż realności Wasyla Hrycak pod lk. 102 i Fedora Bakaja pod lk. 219 w Kniaźdworze położonych, ciała tabularnego niestanowiących celem zaspokojenia sumy wekslowej 306 złr. na rzecz ks. Karola Pelza. Cena szacunkowa realności Wasyla Hrycaka wynosi 450 złr., zaś Fedora Bakaja 340 złr. Zakład wynosi 45 złr. i 34 złr. Każda z tych realności zostanie osobno sprzedaną tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, wystarczającej do pokrycia wszystkich wierzytelności. Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się ewentualny termin na 4 lipca 1884, o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo - sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Peczeniżyn, dnia 24 września 1883.

L. 9343. (1589 1—3)

W dniach 3 kwietnia, 8 maja i 5 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi, realność pod lk. 784-133 w Dolinie położonej ciało tabularne stanowiącej, Michała Kosteckiego własnej, na ściągnięcie wierzytelności Majera Litwaka w kwocie 400 złr. w. a. z pn. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie taż realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej tej ceny, ale nie niżej sumy wystarczającej na pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych.

W wypadku nieuzyskania takiej ceny przeprowadzoną zostanie dnia 19 czerwca 1884, o godzinie 9 rano, rozprawa z wierzycielami hipotecznymi względem ułożenia warunków lżejszych.

Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 2.312 złr.

Wadyum 231 złr.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dolina, 18 lutego 1884.

L. 17585. (1588 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 580 złr. i 580 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Pleśna Eisenbachowska i Rychwałd do Adama Dębickiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, 23 kwietnia i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 33.870 złr. w.a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3.387 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 26 maja 1884, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 12 listopada 1883 do hipoteki dóbr Pleśna Eisenbachowska i Rychwałd weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Goldhammera z substytucyą adwokata dr. Brzeskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1883

L. 134. (1595 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż w sprawie Mendla Rosenberga ze Sołotwiny, przeciw Jasiowi Warwaruk z Zurak, o zapłacenie kwoty 43 złr. w. a z pn. z mocy ugody w c. k. sądzie powiatowym w Sołotwinie zawartej z dnia 30 października 1876 l. 3133 dozwoloną została przymusowa sprzedaż roli w Horocholinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej lk. 326 oznaczonej protokołem tusądowym z dnia 2 kwietnia 1880 l. 2188 na 35 złr. oszacowanej, a protokołem de praes 31 maja 1879 l. 4609 zastawniczo opisanej, która to sprzedaż wykonaną zostanie w tut. sądzie w 3 terminach, a to na dniu 28 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 tej z rana.

Grunt ten na dwóch pierwszych terminach sprzedany zostanie za natychmiastowem złożeniem gotówki tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej tejże ceny.

Cena wywołania wynosi 35 złr., wadyum zaś kwotę 10 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i protokoły wyżej powołane w tutejszym sądzie przejrzane być mogą

Bohorodczany, dnia 20 lutego 1884.

L. 574. (1533 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 18 kwietnia 1884, w dniu 2 maja 1884 i w dniu 16 maja 1884, każdorazowo o 10 godzinie z rana, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 64 w Lubaszu położonej, Stanisława Opozdy własnej, a to celem zapłacenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 88 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 940 złr., wadyum 94 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 2 lutego 1884.

L. 5655. (1421 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującego dłużnego kapitału w kwocie 2.742 złr. 21 ct. z procentami 7 pr. od dnia 4 stycznia 1883 i kosztami niniejszego podania w kwocie obecnie przyznanemi 10 złr. 77 ct. na rzecz egzekucyę prowadzącego c. k uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, w dwóch terminach, to jest dnia 9 kwietnia 1884 i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 617 i $797^{1}/_{4}$ we Lwowie położonych, dłużników pp. Józefa Moreckiego i Benjamina Scheinera własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 10590 złr., wadyum 1059 złr.

Wrazie niesprzedania realności w powyższych terminach za cenę lub wyżej ceny szacunkowej ustanowiony został termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 27 maja 1884, o godzinie 10 przed południem

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów, dnia 23 lutego 1884.

L. 3112. (550 3—3)

W dniach 4 kwietnia, 8 maja i 19 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnej leżącej masy po Stefanie Tomycz, pod lk. 6 w Berezowie wyższym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 21 złr. Cena szacunkowa wynosi 200 złr., zakład 20 złr. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Dmytra Romanczyca z Berezowa wyższego. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego
Peczeniżyn, dnia 23 paźdz. 1883.

L. 5592. (922 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się, celem zaspokojenia kwoty 133 złr. 76 ct. w. a z przyn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej w Zarzeczu pod lk. 50 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Iwana Kota własnej, w trzech terminach, a to dnia 9 kwietnia, dnia 14 maja i dnia 18 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr., wadyum 30 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 20 grudnia 1883.

L. 5544. (1013 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 1 kwietnia 1884, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 13 (c. k. radcy Mochnackiego) relicytacya realności pod l. $190^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, przedtem do Jana Tabarkiewicza, a obecnie do Emilii Wenzel należącej

Cena wywołania wynosi 2 974 złr. 12 i pół ct., lecz także poniżej tej ceny, a to za jakąkolwiekbądź będzie mogła ta realność przy tym terminie sprzedaną być. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 200 złr Dalsze warunki można przeglądnąć w aktach w tutejszej registraturze, a zostaną one przed rozpoczęciem licytacyi także odczytane.

Dla tych wierzycieli, którzy po dniu 28 stycznia b r. na hipotekę tej realności wejść mogli, a także dla tych którzy już przedtem zahipotekowani zostali, którymby jednak nie mogła być doręczoną teraźniejsza uchwała, relicytacyę rozpisująca z jakiegokolwiekbądź powodu, ustanowiony został kurator w osobie tutejszego adwokata dr. Krattera z zastępstwem adwokata dr. Roińskiego.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 19209. (1473 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Kaswiniera w kwocie 810 złr. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 4 kwietnia 1884, dnia 25 kwietnia 1884 i dnia 13 maja 1884, o godzinie 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Ignacego Kosińskiego własnej, w Majdanie pod lk. 341 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 2.559 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 256 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Eminowicz.

Stanisławów, 23 grudnia 1883.

L. 5276. (923 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 122 złr. 36 ct. w. a. z przyn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej w Zarzeczu pod lk. 36 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wasyla Depy własnej, w trzech terminach, a to dnia 2 kwietnia, dnia 7 maja i dnia 11 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr., wadyum 45 złr

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 20 grudnia 1883.

Konkursa.

L. 573 (1535 3—3)

Posada dyetarjusza z dzienną płacą 80 ct. zaraz do obsadzenia.

Wymogi: ob najomienie z manipulacyą sądową, dobre pismo, nienaganna przeszłość.

C. k. sąd powiatowy
Podbuż, 5 marca 1884.

L. 454. (1544 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym: 1. w powiecie stanisławowskim: a) posada starszej nauczycielki do przedmiotów z grupy II przy szkole 8-klasowej żeńskiej w Stanisławowie z płacą 800 zł. Kandydatki z egzaminem grupy I i II mają pierwszeństwo; b) posada przy tejże szkole z roczną płacą 600 zł.; c) jedna posada, a względnie dwie posady młodszych nauczycielek przy tejże szkole z płacą 360 zł.; d) posada nauczyciela przy 4-klasowej szkole w Haliczu z płacą 450 zł.; e) przy szkole 1 klasowej etatowej w Podłużu z płacą 300 zł.; przy szkołach filialnych w Pasiecznej, Chryplinie, Chomiakowie i Międzyhoreach z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem; 2. W powiecie tłumackim; a) przy szkole dwuklasowej w Tyśmienicy posada nauczycielska z płacą 500 zł; b) przy szkołach 1-klasowych etatowych w Olszanicy, Oleszowie, Czarnołożcach, Gruszce i Podpieczarach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem; c) przy szkołach filialnych w Woronie, Nadorożnej, Ostryni i Korolówce z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem. Podania zaopatrzone w przepisane dokumenta mają być wniesione w sposób wskazany art. 4 ustawy z 2 maja 1873 najdalej do końca kwietnia 1884.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
w Stanisławowie, 6 marca 1884

L. 260. (1543 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące stałe obsadzić się mające posady nauczycielskie:

1. W Lubaczowie przy szkole 4-klasowej posada nauczyciela kierującego z płacą 500 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy szkołach etatowych w Dachnowie, Gorajcu, Horyńcu, Kobylnicy wołoskiej, Korzenicy, Miękiszu nowym i Zaleskiej woli posady nauczycieli starszych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkołach filialnych w Bihałach, Cieszacinie, Dąbrowicy, Freyfeldzie. Futorach, Grabowcu, Krowicy lasowej. Łowczy, Podemszczyźnie, Różwienicy i Szczutowie posady nauczycieli młodszych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki chcący się ubiegać o jedną z powyższych posad wnieść mają podania w przepisanie załączniki zaopatrzone za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 30 kwietnia 1884.

Jarosław, 8 marca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 7920. (1141 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Stary Żywiec przez wniesienie do niej parcel 245, 246, 247, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żywcu położonej, według ust. kraj. z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany, za nową księgę gruntową poczynając od dnia 10 lutego 1884 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej księgi gruntowej, c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Żywcu najdalej do dnia 31 grudnia 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi, przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której, nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Żywiec, dnia 30 stycznia 1884.

L. 13937/82. (1077 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla dzielnicy VIII król. głów. miasta Krakowa, w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonej, otwarto nową księgę gruntową, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 22 sierpnia 1882 l. 13937, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionej. księgą gruntową objętych, z dniem 31 grudnia 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dn 31 sierpnia 1884 włącznie, w sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 18 stycznia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1210. (553 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sporze wekslowym E. Weinfelda przeciw Chielowi Grünhutowi z miejsca pobytu nie wiadomemu o 100 zł. 36 ct. z pn. ustanawia dla pozwanego kuratorem adw. dr. Goldhammera z substytucyą adwokata dr. Ringelheima i doręcza nakaz zapłaty kuratorowi.

Tarnów dnia 25 stycznia 1884.

L. 4736. (800 2—3)

C. k. sąd obwodowy, wdrażając postępowanie amortyzacyjne w myśl §. 73 ust. weksl., wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego wekslu na 400 zł. dnia 20 czerwca 1882 w Białe przez Józefa Knausa wystawionego, a przez H. Hamburgera w Bielsku akceptowanego, za sześć miesięcy od daty płatnego, w drodze żyra na Bialsko-Bielskie Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Białe przelanego, ażeby weksel ten w dniach 45ciu sądowi tem pewniej przedłożył, inaczej takowy za nieważny uznanym będzie.

Wadowice, dnia 31 grudnia 1883.

L. 10324. (773 2—3

C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomem czyni, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Hryńka Petryka z Tatarynowa ustanawia się celem doręczenie temuż ts. uchwały tabularnej z dnia 1 października 1883, l. 8299 naczelnika gminy z Tatarynowa Hawryłę Huatysko, kuratorem ad actum.

Komarno, dnia 20 grudnia 1883.

L. 473. (794 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Chrzana, aby się do spadku Marcina Chrzana, zmarłego w Mędrzychowie w dniu 1go lipca 1883, w ciągu roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Chrzanem pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 20 stycznia 1884.

L. 2594. (838 2—3)

C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza rzekomo zgubionego przez firmę handlową Sokal & Lilien zagubionego obligu funduszu indemni zacyjnego Galicyi wschodniej nr. 5549 na 100 zł bez kuponów na imię masy spadkowej ś. p. Floryana Giebułtowskiego opiewającego, w dniu 1 maja 1883 płatnego, aby takowy w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w przeciwnym razie reczony oblig jako nieistniejący i nieważny uznanym będzie.

Lwów, dnia 26 stycznia 1884.

L. 1964. (1012 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 14 stycznia 1884 do l. 1964 wniósł dr. Filip Zucker przeciw spadkobiercom Ozyasza Freundlicha, Dawida czyli Mechla Dawida Zuera, Jakóba Herza Bernsteina, Simchego Rappaporta, Izaka Leona Kolischera, Jakóbowi Weinrebowi niebędącym masom spadkowym po Mariem Zirli Zuer i Chanie Goldstaub, Izraelowi Rappaportowi i Chanie Sternklar pozew o wykreślenie pozycyj tabularnych Instr. 252 pag. 74 n. 20 i 21 on. (dom. 99 pag. 392 i 393 n. 102 i 103 on.) z odnośnemi pozycyami i nadciężarami ze stanu biernego połowy resztującej ceny kupna 9808 zł. m. k. na realności pod l. 181¾ we Lwowie, dom. 138 pag. 210 n. 183 on. intabulowanej a pochodzącej z licytacyjnej sprzedaży tej pierwszej Freidy Beiser własnej połowy realności pod l. 181¾, tudzież o wyeliminowanie pod V i VI z tabeli kolokacyjnej z dnia 21 i 22 grudnia 1858 l. 5602, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu niektórych pozwanych nie jest wiadome, został dla nieobecnych pozwanych Jakóba Meszulema dw. im. Zuera i Freidy Estery dw. im. Zuer adwokat dr. Mansch kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Raabe, potem dla nieobecnych pozwanych Mojżesza Bernsteina, Süsli Bernstein i Sary Tauby dw. im. Landau adw. dr. Emil Byk kuratorem, a tegoż zastępca adw. dr. Weiss, nareszcie dla nieobecnych pozwanych Fiszla Rachmiela dw. im. Wolfa i Józefa Hirsza dw. im. Rappaportów adw. dr. Feiles kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Sokal mianowany.

Wzywa się zatem nieobecnych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi swojemu dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 stycznia 1884.

L. 5236. (839 2—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izydorowi Pilarskiemu, że przeciw niemu został dnia 5 lutego 1884 do l. 5236 na rzecz towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 350 zł. z pn. Gdy miejsce pobytu Izydora Pilarskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Błażejowskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Bilińskiego i wspomnionemu nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Izydora Pilarskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 4 lutego 1884.

L. 6580. (1490 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia pana Józefa Lisieckiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie J. Maurycego Diamanda przeciw Żegocie Grzybińskiemu, Franciszkowi Czaplickiemu, Aleksandrowi Pilarskiemu i niemu jako współpozwanemu o zapłatę 359 zł. 34 ct. w. a. pozew pod dniem 7 lipca 1883, l. 28496 wniesiony wraz z równoczesną rezolucyą, l. 6580 do rozprawy sumarycznej termin na dzień 23 kwietnia 1884. godzina 11 rano, stanowiącą, dlań ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Stromengerowi ze substytucyą adw. dr. Blizińskiego doręczyć zarządzono i wzywa się go, aby wczas przed terminem temu zastępcy informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż skutki tego zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 16 lutego 1884.

L. 6442 (1035 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Teresę Kocielską, iż w sprawie egzekucyjnej Reisli Aberdam przeciw Antoninie Kocielskiemu, względnie jego masie leżącej przez kuratora adw. dra Kohna zastępywanej i Teresie Kocielskiej o zapłacenie kwoty 270 zł. w. z pn. przeprowadzoną została wskutek uchwały ck. sądu obwodowego w Samborze z dnia 11 lipca 1882 l. 7698 na dniu 21 lutego 1883 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. k. 162 w Staremmieście położonej, jakoteż, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Teresy Kocielskiej kuratora w osobie Antoniego Fastnachta ustanowiono.

Wzywa się przeto Teresę Kocielską, by o miejscu pobytu swego tutejszy sąd zawiadomiła, pełnomocnika sobie obrać raczyła, lub też kuratorowi udzieliła należytej informacyi, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 19 grudnia 1883.

L. 30464. (903 1—3)

Roman Waligórski, rodem z Jaworznia, syn ś. p. Kaspra i Teofili z Wiktorów Waligórskich, niegdyś właściciel dóbr Ciężkowice w powiecie chrzanowskim położonych, podczas powstania w roku 1848 w Wielkiem Księstwie Poznańskiem wybuchłego, poledz miał dnia 29 kwietnia 1848 pod Książem w Wielkiem Księstwie Poznańskiem w walce między wojskiem pruskiem, a powstańcami polskimi stoczonej. i od tego czasu przez upływ przeszło 30 lat żadnej wiadomości o sobie nikomu nie daje.

C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek podania Natalii z Waligórskich Jordanowej de praes. 19 grudnia 1883 nr. 30464, wdrażając w myśl ustawy z dnia 16 lutego 1883 nr. 20 dz. p. p. postępowanie względem uznania śmierci tegoż nieobecnego Romana Waligórskiego, ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dra Władysława Wilkosza w Krakowie z zastępstwem adw. dra Dominika Markiewicza, i zarazem wzywa tak tego nieobecnego, jeśli przy życiu zostaje, jakoteż każdego, ktoby o życiu lub szczegółach śmierci jego miał wiadomość, aby o tem w przeciągu jednego roku tutejszemu c. k. sądowi, lub kuratorowi tem pewniej doniósł, ileże po upływie tego terminu, który się w ślad § 7 wzmiankowanej ustawy do dnia 15 lutego 1885 roku włącznie zakreśla, decyzya co do żądania, aby wyrzeczono uznanie śmierci tego nieobecnego, na ponowną prośbę Natalii z Waligórskich Jordanowej wydaną zostanie.

Kraków, dnia 11 stycznia 1884.

L. 298. (906 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Annę Gabriel, Mojżesza Feger i Ablę Beer, z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia, i miejsca pobytu nieznacych, że przeciw nim o uznanie, iż prawa hipoteki dla sumy 4000 zł. mon. konwenc. wedle dom. 110 pag. 222 n. 2 on. na dobrach Mików z przyl. Duszatyn, Dołczyce, Prełuki i Komańcza na rzecz Josla Landau intabulowanej wraz z nadciężarami zgasło i ze stanu biernego tychże dóbr wykreślonem być ma, spółka bezimienna dla przemysłu lasowego w Brukseli jako obecna właścicielka dóbr Mików pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 298 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono. Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata dra Czaykowskiego z zastępstwem adwokata dra Dolińskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 16 stycznia 1884.

L. 1084. (973 1—3)

Cesarsko król. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje na prośbę Andrzeja Golenia w ślad §§. 24 ust. 3 u. c. i §. 277 u. c. tudzież ust. z 16 lutego 1883 nr. 20 dz pr. p., dla Jakóba Golenia z Brzezówki z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata dra Malawskiego w Tarnowie w celu wyszukania go, i wzywa go edyktem na rok opiewającym, 3 razy ogłoszonym, by w tym czasie zgłosił się, lub w inny sposób wiadomość dał o swem życiu, ileże sąd po bezskutecznym upływie czasu tego do uznania go za umarłegoby przystąpił.

W Tarnowie, dnia 31 stycznia 1884.

L. 385. (1022 1—3)

Dla Katarzyny Bösbier, Maryanny z Bösbierów 1go Flösner 2go Morgenheimer 3go Ohlejowa, Teresy Bösbier, Ferdynanda Bösbiera i Katarzyny z Bösbierów Hammerowej, mianował c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu, z powodu śmierci dotychczasowego kuratora dra Jarosza, kuratorem dra Zielińskiego, adwokata w Nowym Sączu z substytucyą dra Janczury, adwokata w Nowym Sączu do przeprowadzenia sporu, który Julia Rudnicka, Konrad Flössner i Filip Flössner przeciwko nim o $\frac{1}{24}$ dóbr Zawada wytoczyli.

O czem się Katarzynę, Teresę, Ferdynanda Bösbierów, Maryannę 3go Ohlejową i Karolinę Hammerową zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1884.

L. 7127. (1033 1—3)

C k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Turzańskiego, iż rezolu tą tusądową z 30 grudnia 1882 l. 7260 dozwolonym został na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wpis prawa zastawu dla sumy 50 zł. z pn. jako dawny ciężar do nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Bielowce przy wykazie hipotecznym 1 192 jego własnością będącym i że dla niego kurator ad actum w osobie Hrycko Mołonczuk ustanowionym został. Wzywa się zatem Michała Turzańskiego, aby ustanowionemu kuratorowi informacyj swych udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Mielnica, dnia 30 grudnia 1883.

L. 1828. (830 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż Sara Schönwetter pod dniem 4 lutego 1884, l. 1828 przeciw Izakowi Schönwetterowi pozew wekslowy wraz z prośbą o nakaz zapłaty sumy 275 zł. wniosła wskutek czego żądany nakaz zapłaty przeciw niemu wydany został.

Ponieważ Izaak Schönwetter z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto ustanowiono dla niego adwokata dr. Pietrzyckiego ze substytucyą adwokata dr. Pisarskiego kuratorem i wzywa się tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi informacye do swej obrony udzielił, lub innego sobie obrońcę wybrał i tegoż sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnów, dnia 4 lutego 1884.

L. 6299. (784 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Waśka Nehrebeckiego, by do jednego roku do spadku po zmarłym w Sieniawie na dniu 19 kwietnia 1877 Grzegorzu Nehrebeckim się zgłosił, w przeciwnym albowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem Matyjem Nehrebeckim przeprowadzone będzie.

Rymanów, dnia 26 lipca 1883.

L. 7233. (835 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż w dniu 18go sierpnia 1882, umarł w Czańcu Michał Kubik z pozostawieniem pisemnego kodycylu.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Kubika wiadomem nie jest, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, do spadku tego się zgłosił, w przeciwnym razie bowiem postępowanie spadkowe tylko z spadkobiercami zgłoszonymi, i z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Pawicą przeprowadzone zostanie.

Kęty, 27 listopada 1883.

L. 2598. (889 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Guttmanna Münza i Małkę Münz, że przeciw nim Jakób Zucker wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty, którym polecono tymże jako akceptantom, aby sumę wekslową 250 zł. z pn posiadaczowi weksla Jakóbowi Zuckerowi w dniach 3 pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacili.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem, przeto sąd w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratora w osobie adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw dr. Smolarskiego w Krakowie.

Zaleca się zatem pozwanym, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym złe skutki sami sobie przypiszą.

Kraków, 1 lutego 1884.

L. 16874. (1085 1—3)

W skutek odezwy c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z dnia 19 grudnia 1883 l. 3719/ F. D. o przyznanie wyrokiem prawomocnym z dnia 18 kwietnia 1883, na rzecz Państwa dóbr Polany za zniesione powinności poddańcze z gospodarstwa pod l. k. 191 w Hucie polańskiej, wyrachowanego kapitału indemnizacyjnego w kwocie 64 zł. 40 ct. m. k. tudzież zaległej od powyższego kapitału pięcioprocentowej renty, za czas od 1 listopada 1873, do końca października 1883, w kwocie 33 zł. 95 ct., wzywa się wszystkich interesowanych, którzyby jakie prawo zastawu na powyższych dobrach Polany z przyległościami uzyskali, ażeby prawa swe do powyższego kapitału, najdalej do 1 maja 1884, w sądzie tutejszym zgłosili. Zgłoszenie ma zawierać:

1. Imię nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego się i jego pełnomocnika.
2. Wysokość pretensyi tak co do kapitału, jako co do odsetków.
3. Oznaczenie pozycyi wedle porządku tabularnego.
4. W razie gdyby zgłaszający mieszkał po za obrębem tutejszego sądu, ma zamianować odbiorcę pism, w obrębie sądu tutejszego zamieszkałego.

Niezgłaszającego się uważać będzie sąd za zgadzającego się na przeniesienie jego pretensyi na powyższy kapitał indemnizacyjny wedle przynależnego mu porządku. Niezgłaszający się traci zarazem prawo wnoszenia zarzutów i wszelkich kroków prawnych przeciw układowi, któryby interesowani w myśl §. 5 pat. z 25 września 1850 zawarli, jeżeli wierzytelność jego podług tabularnego porządku na kapitał indemnizacyjny przekazaną, lub też wedle §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853, przy gruncie pozostawioną by została.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl, 30 stycznia 1884.

Zl. 30391. (774)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung in Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der bisherigen Firma „S. Kaufman Tuch- und Wechselgeschäft in Krakau“ deren Eigenthümer Sale Kaufman und dessen Sohn Bernhard waren, einzutragen, daß dieser Firma der in Krakau wohnhafte Hr. Sigmund Kaufman, als öffentlicher Gesellschafter beitritt, weiter, daß dieser Geschäft unter der Firma „S. Kaufman“ nunmehr nur ein Wechselgeschäft sei, und schließlich daß vom Tage des Beginnes dieser neuen Gesellschaft d. i. vom 18. December 1883, jeder der Gesellschafter das Recht haben wird, die Gesellschaft selbstständig in jeder Hinsicht zu vertreten, und zu zeichnen.

Krakau, 11. Jänner 1883.

L. 28343. (776)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wciągnąć w rejestra dla spółek gospodarczych i zarobkowych przy zaprotokołowanej firmie: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością“,

1) że na ogólnem zgromadzeniu odbytem dnia 18 czerwca 1883, w miejsce zmarłego ś. p. Józefa br. Bauma p. Stanisław Starowiejski został wybrany Prezesem Rady nadzorczej i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie,

2) iż na ogólnem zgromadzeniu odbytem dnia 18 czerwca 1883, uchwalone zostały następujące zmiany statutów:

a) §. 3 ustęp 4 statutu w swojem dotychczasowem brzmieniu został zmieniony i będzie opiewać nadal: „wszystkie rozporządzalne fundusze użyte będą: *a)* do eskontowania weksli członków, które to weksle Towarzystwo ma prawo reeskontować, *b)* do udzielania członkom pożyczek i otwierania rachunków bieżących na podstawie złożonych papierów wartościowych, przez Radę nadzorczą wskazanych“,

b) §. 7 ustęp 4 statutu odnoszący się do legitymacyi członków Rady nadzorczej i Dyrekcyi został zmieniony i będzie brzmiał: „członkowie Rady nadzorczej legitymują się odpisem protokołu zgromadzenia, w którem zostali wybrani, zaś członkowie dyrekcyi legitymują się notaryalnie wierzytelnym odpisem protokołu posiedzenia Rady nadzorczej względnie Zgromadzenia ogólnego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w którem ich wybór dokonany został“.

„Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i ich zastępców, Rada nadzorcza z prezesa, wiceprezesa i 24 członków“.

Kraków, 21 grudnia 1883.

L. 880. (799)

W sprawie pisemnej Jakóba Majchrowskiego, jako prawonabywcy Józefy Chwalibogowskiej, wierzycielki folwarku Narożniki w dobrach Radgoszcz, przeciw spadkobiercom Rejsli Leser i Racheli Rappaport, mianowicie Lilli Leser, małoletniej Helenie Margosches i innym, o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Narożniki i wyeliminowanie z ts. tabeli płatniczej tychże dóbr zaspokojonego już obecnie obowiązku na rzecz Racheli Rappaport i Rejsli Leser intabulowanego, wzgląd nie kollokowanego oddania na własność nazwanych wynadgrodzenia, należącego się za zniesienie we folwarku Narożniki powinności urbaryalne z wyjątkiem oktawy wynoszącej 67 złr. $49^{5}/_{6}$ ct. m. k., mianujemy dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu małoletniej Heleny Margosches córki Dawida Lesera, kuratorem adw. dra Gałeckiego.

W Tarnowie, dnia 24 stycznia 1884.

L. 18354. (831)

Ustanawiamy w sprawie pisemnej firmy Stefana Dobrzycz i &. w Warszawie przez dr. Goldhamera tu, przeciw Józefowi Wrzosek, o uznanie mocy egzekucyjnej wyroku II. wydziału Warszawskiego sądu handlowego z 12 i 24 listopada 1882 l 1280, i zezwolenie prowadzenia z akowego egzekucyi dla pozwanego Józefa Wrzosek, z miejsca pobytu niewiadomego w ślad §. 512 p. s. g kuratorem adw. Dr. Brzeskiego tu, i o tem kuranda z z tem publicznie zawiadamiamy, by potrzebne dowody kuratorowi dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał.

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1883.

L. 18355. (832)

Ustanawiamy w sprawie pisemnej firmy Stefana Dobrycz i &. we Warszawie powódki przez dr. Goldhamera, przeciw Józefowi Wrzosek pozwanemu o uznanie mocy egzekucyjnej wyroku II. wydziału Warszawskiego sądu handlowego z 7 i 19 września 1882 l. 1301, i zezwolenie prowadzenia z takowego egzekucyi dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratora adw. dr Brzeskiego tu, i o tem kuranda, z tem publicznie zawiadamiamy, iżby kuratorowi potrzebne dokumenta dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie wybrał.

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1883.

L. 6733. (1424)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 11 lutego 1884, wpisano w ts. rejestrze handlowym. dla firm pojedynczych w ks. II. str. 102 poz. 663|I. firmę: „Jakób Ludmerer, handel towarów bławatnych we Lwowie“ i przy tejże uwidoczniono, że firmę tę właściciel Jakób Ludmerer własnoręcznie przez położenie swego imienia i nazwiska „Jakób Ludmerer“ podpisywać będzie.

Lwów, dnia 16 lutego 1884.

L. 24514. (905)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca, aby w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku, Spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością nieograniczoną“ na podstawie protokołu walnego zgromadzenia tegoż Towarzystwa z dnia 25 września 1883, po złożeniu wierzytelnego odpisu w księgę dokumentów, w pisane na podstawie uchwały z 11 stycznia 1883 l. 30228, podpisy firmowe II. dyrektora Edmunda Jastrzębskiego, III dyrektora Michała Mydło, i zastępcy Franciszka Ulryha z rejestru wykreślonemi zostały, zaś na miejsce tychże ks. Stanisław Dylski, jako IIgi dyrektor Wilhelm Janoszek jako IIIci dyrektor Teodor Gauszer jako zastępca do rejestru tego wpisanymi zostali z tem, że takowi firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będą, iż pod stampilią lub napisem firmy Towarzystwa w spólnie z podpisem dyrektora referenta, swoje podpisy według załączonego notaryalnie potwierdzonego wzoru położą.

Kraków, 11 stycznia 1884.

L. 396. (644 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia nieobecnego Abrahama Judem, że z powodu zarządzonej ts. uchwałą z 29 lipca 1883 l. 32274 na rzecz Markusa Steil, Zirli Steil, Baschy Breindli 2 im. Silberstein, Simchego Sprecher i Jakóba Rappaporta intabulacyi prawa zastawu dla przyznanych uchwałą c. k. m. del. sądu pow. sekc. I. we Lwowie z 4 marca 1881 l. 9122 i orzeczeniem c. k. wyższego sądu krajowego z 22 czerwca 1881 l. 8642 kosztów sporu 24 zł. 33 ct. aw. w stanie biernym, należących do Abrahama Judem części realności pod l $438^{2}/_{4}$ we Lwowie, ustanowiono dla Abrahama Judem adw. dr. Berlinera, kuratorem, któremu rzeczona uchwała doręczoną zostaje.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884

K. 5788. (1461 3—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zalegają następujące przesyłki wartościowe i przekazy pocztowe z r. 1882, które ani przez adresatów ani przez nadawców podjęte nie zostały.

Kundmachung.

Bei der k. k. Post- und Telegrafen-Direction in Lemberg erliegen nachstehende Werthsendungen und Postanweisungen aus dem Jahre 1882, welche weder von den Adressaten noch von den Aufgebern behoben worden sind.

L. poczt. Post Nr.	Miejsce nadania / Aufgabeort	Nazwisko adresata / Name des Adressaten	Miejsce przenaczenia / Bestimmungsort	Nr. rekomendacyi Rec. Nr.	Wartość Werth fl.	kr.	Uwaga Anmerkung
1	Lemberg	Hirsch et Sohn	Wien		50	—	
2	Podkamień obok Brodów	Freilich	Odessa	6820	10	—	
3	Poronin	Czermak	Kamieniec podol		3 rub.		
4	Lwów, dworzec	A. I. Weleite	Frankfurt		2	50	
5	Bechnia	Wasserberger	Warszau	Dokumenta			
6	Tarnopol	Boschko	Podwołoczyska		3	60	
7	„	Bons	Łuck		10	—	
8	„	Freudenthal	Kraków		2	—	
9	Stanisławów	Hickmann	Czernowitz		10	—	Nachnahme
10	„	Nachwalger	Obertyn		10	—	5 fl.
11	„	Gorecki	Buczacz		—	—	Nachnahme 15 fl. 30 Nachnahme
12	„	Biblioteka uniwersalna	Lwów		-	—	
13	„	„ „	„		6	—	
14	Złoczów	Herman	Kołomyja		10	—	
15	„	Wojciechowa	Kraków		2	—	
16	Kraków, miasto	Krzemiński	Warszawa		28	—	
17	„	Jankowa	Mościska		2	—	
18	„	Weber	Weldes		2	—	
19	Kołomyja	Aschybrener	Gródek		1	—	
20	Drohobycz	Korostyński	Dobromil		47	—	
21	Sokal	Makuch	Rzepienik		2	—	
22	Złoczów	Husek	Tarnopol		15	—	
23	Sambor	Rudnicki	Chyrów		5	—	
24	„	Piotrowska	Kossów		2	—	
25	Tarnów	Ettinger	Neusandez		30	—	
26	„	Gränzauer	Jaroslau		5	51	Nachnahme
27	Łancut	Charles	Krakau		4	—	
28	Skała	Mendel Presser	Sołotwina b. Brzesko	266	10	—	
29	Dolina	Hersch Sitzer	Tyśmienica	151	5	—	
30	„	Spar-Credit-Verein	Stanislau	296	2	50	
31	Jarosław	Jakób Karyta	Biecz	840	5	—	
32	Złoczów	Rückmeldungsschein	Brody	375	1	—	
33	Lwów I.	Katarzyna Blicharska	Kolbuszowa	189	20	—	
34	Podhajce	Markus Kapelusz	Brody	286	1	—	
35	„	Israel Majer	Bóbrka	184	5	—	
36	Lemberg	Rückmeldungsschein	Stryj	876	—	50	
37	Zborów	Anna Kozłowska	Wybranówka	46	1	—	
38	„	Rückmeldungsschein	Lemberg	277	—	45	
39	Lemberg II.	Daniel Czujak	Żółkiew	376	1	—	
40	Kołomyja	Feliks Wojciech	Czernowitz	542	1	50	
41	Kołomyja	Gedalie Jahn	Lwów	124	2	—	
42	Stryj	Maryan Bałkiewicz	Nowemiasto	431	1	—	
43	Lemberg III	Franciszek Wokac	Prag	168	1		
44	Lemberg II	Rückmeldungsschein	Kraków	1046	1	—	
45	Tarnopol	Władysław Dąbrowski	Buczacz	476	2	—	
46	Rzeszów	Rückmeldungsschein	Sieniawa	624	—	14	
47	Przecław	Benjamin Schien	Głogów	332	6	22	
48	Lemberg	Infeld	Wien	2502	15	—	
49	Lemberg I	Rückmeldungsschein	Lemberg Stadt	126	—	25	
50	Tarnów	Michał Leżan	Wojnicz	1752	—	86	
51	„	Rückmeldung	Kraków	458	2	—	
52	Budapest	Vadas	Brody	2568	—	1	
53	Lemberg I	Cidler	Stryj	444	1	—	
54	Podzamcze	Sara Klahr	Brody	19	78	82	
55	Tarnopol	Maryanna Bryk	Tarnów	1317	2	—	
56	Skała	Rychter	Rotterdam	324	—	50	
57	Leszniów	Feivel Horszowski	Uhnów	49	5	—	
58	Przemyśl	Jędrzej Wrzsza	Głogów	1632	1	—	
59	„	Efroim Nagel	Tarnopol	1574	3	—	
60	„	Rückmeldung	Sieniawa	1745	1	50	
61	„	„	Grabownica	793	2	50	
62	Staremiasto	K. Gwizdow	Solina	236	4	—	
63	Neusandez	Polubiak	Czarny Dunajec	1020	3	—	
64	Skole	Johan Berger	Lucz Nö 2	405	—	50	
65	Przemyśl	Rafał Szolder	Przemyśl	110	5	—	
66	Brody	Rückmeldung	Stanislau	13 3	—	50	
67	Lemberg II	Adolf Herze	Gródek	1774	1	50	
68	Lemberg Stadt	Rückmeldung	Janów b. Lemb	3680	1	1	
60	Lemberg I	Josef Teserowicz	Dobój	465	3	—	
70	Lemberg Stadt	I. Spira	Krakau	3009	4	20	
71	„ „	Schiff	Lemberg	944	2	—	
72	Kraków	Schram	Dąbrowa	2213	3	—	
73	Kraków Fil.	Izak Laufer	Chrzanów	617	1	—	
74	„ „	Urząd pocztowy	Rrzeszów	1621	1	—	
75	„ „	August Redyk	Kraków	1936	1	—	
76	Kraków miasto	Schneider et Immerglück	Wiedeń	726	14	90	
77	Kraków dworzec	Fritz Kern	Plausche super. (Suisse)	21	15	—	
78	Lemberg II	Schmerl Gottesmann	Podhajce	1737	50	—	
79	Tłumacz	Anna Betlejska	Stanisławów	125	1	—	
80	Kraków miasto	Kasperuk	Cieszyn	327	1	—	
81	Kraków dworzec	Potoczek	Staremiasto	306	3	—	
82	Przemyślany	Marya Luksz	Sassów	47	5	—	
83	Brody	M. Goldenberg	Lwów	1295	5	—	
84	Lwów Fil. I	Piotr Wujciecki	Lwów	755	1	50	
85	Kraków Fil.	Zarząd poczty	Dembica	1069	5	—	
86	Przemyśl	Piekło	Rzeszów	2686	3	—	
87	„	Rückmeldung	Leżajsk	659	1		
88	Kraków Fil.	Pokorny	Teszen	860	2	—	

Lwów, dnia 1 marca 1884.

L. 99. (1591)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że w sprawie wekslowej Salamona Goldreicha, przeciw Pawłowi Rochaczkowi pto 150 zł., na prośbę powodu uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 99 wyznaczył termin do spisu. akt na dzień 20 marca 1884, o 9 godz. rano. A że Paweł Rochaczek, obecnie z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, więc na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia dla niego kuratora, w osobie adw. dr. Rybickiego, z zastępstwem adw. dr. Koppla, wzywając tegoż Pawła Rochaczka, aby swemu kuratorowi podał środki obrony, lub o wyborze innego zastępcy, sąd tutejszy zawiadomił, inaczej wszelkie złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Rzeszów, 31 stycznia 1884.

L. 4208. (1029 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie wzywa Dobrę Sturm z Jaworowa, obecnie niewiadomą z miejsca pobytu, aby ulokowaną na jej rzecz w tutejszej wspólnej kasie sierocińskiej kwotę 44 zł. 18 ct. a. w. w przeciągu trzech miesięcy tem pewniej podniosła, ile że w razie przeciwnym kwota ta z sierocińskiego zarządu wydzieloną, i w osobne przechowanie depozytowe wzięta zostanie.

Jaworów, 30 czerwca 1883.

L. 18545. (801)

C k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że do spadku po zmarłej w Drohobyczu Rozalii Pachuta powołaui są Eliasz Pachuta i Iwan Pachuta, a ponieważ miejsce pobytu Iwana Lachuty nie jest wiadomem przeto wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku, od dzisiaj licząc w tutejszym sądzie się zgłosił, i oświadczenie swe do tego spadku wniósł, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającym się Eliaszem Pachutą, i kuratorem dla Jana Pachuty w osobie Iwana Komarnickiego ustanowionym załatwiony zostanie.

Drohobycz, dnia 17 października 1883.

L. 11306. (683)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 27 sierpnia 1883, wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma „Izaak Hersz Butterweich handel drzewem w Sieniawie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 5 września 1883.

Upadłości.

L. 2247. (1540 3—3)

Sprostowanie.

Odnośnie do edyktu tutejszego c. k sądu obwodowego z dnia 3 lutego 1884 l 1581 uwiadamia się, że konkurs na majątek Pinkasa Amreicha, a nie Amrelicha w Borszczowie otworzonym został.

Tarnopol, 26 lutego 1884.

L. 2231. (1557 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Nuchima Kiss, kramarza z Złoczowa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. adjunktowi p. Arturowi Aulichowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Mijakowskiego z Złoczowa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 18 marca 1884, o go dzinie 10tej przed południem, w tutejszym c. k. sądzie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25 kwietnia 1884, i podać ją na terminie na dzień 17 maja 1884 godz. 10tej przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Złoczów, dnia 4 marca 1884.

Zl 3169. (1593 1—3)

Das k. k. Kreisgericht als Handelsgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der unter der Firma „Chinkes & Fisch" protokolirten Handelsgesellschaft in Tarnopol, welche den Großhandel mit Specereiwaaren betrieben hat, sowie der öffentlichen Gesellschafter dieser Firma Ester Chinkes und Chaim Wolf Fisch in Tarnopol bewilliget, den Herrn k k Landesgerichtsrath Tupec in Tarnopol zum Concurscommissär, und den Hern Adwokaten Dr Glogier in Tarnopol zum einstweiligen Maßaverwalter bestellt.

Die Gläubiger der Handelsgesellschaft „Chinkes & Fisch" und der öffentlichen Gesellschafter Ester Chinkes und Chaim Wolf Fisch werden aufgefordert in der auf den 20. März 1884, um 10 Uhr Vormittags vor dem Concurscomissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Maßaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten, und die Wahl eines Gläubiger-Ausschußes vorzunehmen; ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concursmaße der Firma „Chinkes & Fisch" oder gegen die Separatkonkursmaßen der Gesellschafter Ester Chinkes und Chaim Wolf Fisch einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 20 Mai 1884 bei diesem k. k Kreisgerichte oder bei dem Concurscommissär nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiemit auf den 13. Juni 1884, um 9 Uhr Vormittags vor dem Concurscomissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Maßaverwalters eines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung im Laufe des Concursverfahrens erfolgen.

Schließlich wird bekannt gegeben, daß die Verhandlung über jeden, der mit diesem Edikte eröffneten Koncurse abgesondert bei diesem Konkursgerichte werde geführt werden.

Tarnopol, am 6. März 1884.

Zl. 3234. (1592 1—3)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. Dezember 1868 gilt, gelegene unbeweglilche Vermögen des M. I. Eisenklam nicht protokolirten Putzwaarenhändlers in Tarnopol bewilliget den Herrn k. k. Landesgerichtsrath Zarzycki in Tarnopol zum Concurscomissär, und den Herrn Adwokaten Dr. Josef Weisstein in Tarnopol zum einstweiligen Maßaverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 21. März 1884, um 10. Vormittags vor dem Concurscomissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Maßaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten, und die Wahl eines Gläubiger-Ausschußes vorzunehmen; ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concursmaße einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis zum 23. Mai 1884 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurscomissär nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf dem 13. Juni 1884, 10 Uhr Vormittags vor dem Concurshomissär angeordneten Lequidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubiger steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Maßaverwalters eines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung im Laufe des Concursverfahrens erfolgen.

Tarnopol, 7 März 1884.

L. 2472. (1600)

Celem powzięcia decyzyi co do rachunków przedłożonych przez dra Maksymiliana Bodeka, byłego tymczasowego zawiadowcy masy rozbiorowej Chaima Becka, z dochodów i rozchodów tej masy, tudzież co do wykazu należytości jego, niemniej celem postanowienia powziąść się mającego przez ogół wierzycieli konkursowych co do sposobu zrealizowania nieściągniętych dotąd wierzytelności czynnych masy rozbiorowej Chaima Becka, wreszcie celem likwidacyi zgłoszonych do tej masy po ogólnym terminie likwidacyjnym wierzytelności, wyznaczam termin na dzień 15 kwietnia 1884 o godz. 10 przed poł., w biurze nr. 6 tut. sądu krajowego.

Na termin ten wzywam wszystkich wierzycieli konkursowych z uwagą, iż decyzya co do sposobu zrealizowania wierzytelności czynnych nastąpi większością głosów stawających na terminie, wedle kwoty wierzytelności przez nich zgłoszonych, obliczyć się mającą.

Lwów, 22 lutego 1884.

C. k. radca sądu krajowego, jako komisarz konkursowy:

ZENNEGG.

Doniesienia prywatne.

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1883 r.

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

		Cena za pół kilo
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin"** najprzedniejsza mieszanka aromatyczna	zł. 5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł. 4.40
Nr. 2	**Juntojczan Pecha,** białokw.	zł 4 —
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna mocna . .	zł. 3.20
Nr. 4	**Souchong,** mało narkot. . .	zł 2.80
Nr. 5	**Congo,** familijna dobra . .	zł. 2 —
Nr. 6.	**Proszek herbaciany** .	zł. 1 50
Nr. 7	**Wysiewki** z najlepszych herbat	zł 1 70
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach	zł. 4
Nr. 9	**Souchong** powyższa na wagę	zł. 3.—
Nr. 10	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł. 4.80
Nr. 11	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł. 6.—

poleca i rozseła handel

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.

(588 24)

L. 23. (1598 1—3)

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że zamknięcie rachunków powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu, z końcem roku 1883, wystawione zostało do publicznego przeglądu w godzinach urzędowych w biurze tejże kasy.

Dyrekcya.

L. 648. (1599 1—3)

Ogłoszenie.

Jarmarki wiosenne na konie rasowe w roku 1884 odbędą się podobnie jak lat poprzednich w miesiącu kwietniu b. r. w następującym porządku:

w Stanisławowie dnia 8 kwietnia br.
„ Tarnopolu „ 16 „ „
„ Rzeszowie „ 23 „ „
„ Mościskach „ 25 „ „
„ Tarnowie „ 28 „ „

Na rzeczonych jarmarkach odbędzie się zarazem premiowanie źrebiąt roczniaków, dwulatek i klaczy pełnoletnich.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok 1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ"*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Ogłoszenie.

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem 15go marca b. r. otwiera

Nową szkołę kroju i szycia ubrań damskich,

z zastosowaniem całkiem nowej i najpraktyczniejszej metody, zdobytej długoletnią praktyką w zawodzie krawiectwa damskiego.

Niemniej też uwiadamia, że opuściło prasę drukarską wypracowane i wydane przez podpisanego dzieło (w językach polskim, niemieckim i francuskim) pod tytuł.

„Nauka kroju i szycia ubrań damskich"

wraz

z zeszytem rysunkowym informacyjnym

(zawierającym 33 tablic a 220 figur kroju)

Dziełko to wraz z zeszytem rysunkowym jest do nabycia w pomieszkaniu u podpisanego wydawcy po cenie 5 zł.

Przybory do kroju ułatwiające rysunki za cenę

3 złr.

Lekcyj z zastosowaniem metody w dziełku streszczonej,

udziela przez 3 godziny za wynagrodzeniem miesięcznem 8 zł. od osoby w własnem pomieszkaniu przed południem lub po południu.

Na żądanie udziela lekcyj także w domach prywatnych za wynagrodzeniem 80 ct. za godzinę od osoby, 1 złr. 20 ct. od 2 osób, zaś 1 50 ct. za udzielanie lekcyi jedno-godzinnej trzem osobom.

Tusząc sobie, że PT. Publiczność jak dotychczas tak i nadal zaszczycać będzie względami i uznaniem firmę podpisanego, uprasza o przychylność i poparcie w obecnych jego usiłowaniach.

Z głębokim szacunkiem i poważaniem

F. Góralski

krawiec damski i nauczyciel kroju pod l. 25 ulica Wałowa.

(1604 1-3)

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki 1/3 litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Toka". Cena flaszki 1/3 litr 2 złr., 2/3 litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira Cena flaszki 1/3 litr. złr 1.75, 2/3 litr. zł 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga". Cena flaszki 1/3 litr. złr. 1.25, 2/3 litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki 1/2 litr złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 7—8)

Konkurs

na lekarza miejskiego w Błażowie, z płacą roczną 350 złr., a oraz dochody z oględzin bydła etc.

Miasteczko przeszło 4.500 dusz, apteka w miejscu.

Łaskawe zgłoszenia, które do 31 b. m. przyjmowane będą, uprasza się do urzędu gminnego nadysłać.

Jakób Bator

(1566 3—3) naczelnik.

Obwieszczenie.

L. 23658/83/IX. (1541 3—3)

W celu zabezpieczenia pp. lekarzom miejskim na czas obowiązkowego **szczepienia ospy** ochronnej w mieście Lwowie **czystej krowianki** w ilości dostatecznej, poszukuje Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, przedsiębiorcy dostawy świeżej krowianki.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy zechcą wnieść do Magistratu swoje oferty, najdalej do **30 marca 1884,** i w takowych:

1. wymienić cenę każdej dubeltowej kostki, czyli fioli czystej krowianki;

2. oświadczyć się, co do gwarancyi za krowiankę dostarczoną, mianowicie czy za krowiankę użytą do szczepienia bez pomyślnego skutku, udzielą inną bez zapłaty, tudzież, czy poniosą koszta ewentualnej przesyłki krowianki do Lwowa i inne wydatki, które wynikną z przyjęcia oferty przez Gminę miasta Lwowa.

Magistrat atoli bezwarunkowo zastrzega dla swych organów sanitarnych, jakoteż i członków miejskiej Rady zdrowia każdego czasu, prawo kontroli nad produkcyą krowianki dostarczanej.

Magistrat król stoł. miasta.

Lwów, dnia 20 lutego 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

rządzenia z porcelany, szkła i chińskiego srebra dla Restauracyj, kawiarń, cukierni i mleczarni.

Wprost z Ameryki

wyborna KAWA,

kosztuje we Lwowie

1 kilo 1 złr. 55 ct.
i 1 złr. 60 ct.

na prowincyi

4¾ klo. 8 zł. 20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

Adres: **„Siriusz"** (Artur Kościcki) Lwów, ulica Zimorowicza l. 10.

(1057 8-6)

Z powodu mocno nadwątlonego zdrowia i sił steranych, zmuszony byłem z dniem 8 marca br. opuścić na jakiś czas dom księstwa Sapiehów; o czem czuję się w obowiązku zawiadomić te osoby, które zostawały ze mną w długoletnim stosunku — bądź jako z sekretarzem pałacu księżnej Leonowej Sapieżyny, bądź też jako z administr kamienic ks. A. Sapiehy we Lwowie — a żegnając niniejszem wszystkich pp kupców, dostawców przedsiębiorców i rzemieślników jak najserdeczniej, upraszam ich zarazem, aby począwszy od 8 marca 1884 r. nie wydawali nikomu na podstawie moich biletów lub kwitów żadnych towarów i nie załatwiali nadal żadnych spraw na rachunek JO. ks. Sapiehów, gdyż z góry oświadczam, że podobne bilety i kwity, jako podrobione, nie będą ani mnie ani skarbu książęcego obowiązywały — dla tego przestrzegam każdego zawczasu przed możliwemi stratami i nieprzyjemnościami. *Antoni Petrykiewicz.*

Lwów, ulica Kurkowa l. 39. (1576 3-3)

Kompletne dzieła

Zygmunta Kaczkowskiego w 11 sporych tomach tylko 12.50 cnt.

(Pierwsze dwa tomy wszędzie wyczerpane)

Dostarczam tylko kompletne egzemplarze i nowe.

W antykwarni **J. Leona Pordesa** we Lwowie ul. trybunalska l. 1

N. B. Życzącym sobie skompletować wszystkie dzieła Kaczkowskiego polecam powieści nieobjęte w zbiorowem wydaniu tegoż autora jako Graf Rak. powieść 1. 20 cnt. Żydowscy. Powieść w 2 tomach 1 zł.

Nadsyłający przekazem 14.70 cnt. otrzyma posyłkę franco.

(664)

Kawa.

Znaczne zniżenie ceny.

Ludwik Harling et Co. w Hamburgu

dostarcza za gwarancyą tylko wyborne gatunki po nadzwyczaj tanich cenach franko za pobraniem:

5	kil.	Mocca afrykańska	złr. 3. —
5	„	Liberya bardzo lubiana	„ 3. 60
5	„	Cuba brylantowa	„ 4. 50
5	„	Ceylon wybornego gatunku	„ 5. —
5	„	Złota Menado bardzo szlachetna	„ 5. 40
5	„	Mocca arabska oguista	„ 6. —
5	„	Czekolada Block do gotowania	„ 4. 50

H. à 487/2. (1419 3–5)

Na post

poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

Bryndzę wyśmienitą.
Sér Ciesiński.
Ser Ementhaler.
Śledzie Skotckie.
Śledzie holenderskie.
Śledzie marynowane.
Sardynki w oliwie.
Kawior Astrachański.

(1275 5—8)

Rohatyn, dnia 8 stycznia 1884.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld, właść. apteki we Lwowie.

Za prawdziwie cudowne skutki jakie pańska Malaga z chiną i żelazem na zdrowiu matki mej, osoby już wiekowej wywarła, czuję się być obowiązanym, złożyć niniejszem najszczersze dzięki.

Z wysokiem poważaniem

Kazimierz Michalewski w Rohatynie.

(1307)



Z ŻELAZEM

Zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę i kuleczki czerwone, które stanowią jej piękność; wzmacnia żołądek, obudza apetyt, leczy osłabienie ogólne, bladaczkę, lymfatyzm, skraca czas powrotu do zdrowia, etc.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictwi podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.

Wymagać należy koniecznie podpis obocznie zamieszczony

J. Laroche

We Lwowie w aptekach PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

Jakób Heller w Saazu

w CZECHACH (założony w roku 1860 zakład) poleca na sezon w r. 1884 swoje rozsady chmielowe, „per mille" po złr 6—15, z Saazu i przyjmuje wszystkie gatunki chmielu na sprzedaż w komis. Zwracam szczególnie uwagę **handlarzy chmielu** na moja w sposób naj... urządzoną **suszarnię chmielu** wraz **z przyrządami do pakowania i prasowania.** Na wszelkie zapytania udziela się szybkiej odpowiedzi.

(791 16-16)

1884.

Ceny zniżone.



L. & C. Hardtmuth

SKŁAD

pieców porcelanowych

we Lwowie.

Akademicka 3.

(1135 6—24)

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca:

Desinfektora

własnego wyrobu środka, przeciw **katarom**. Środek ten strzeże także profilaktycznie od chorób zakaźnych, jak **dyfteryi**, **szkarlatyny**, **tyfusu** i t. p. i to li tylko przez częste wąchanie. — Cena 30 centów.

Wodę salicylową do ust

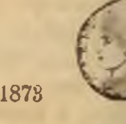
i Proszek do zębów salicylowy,

także własnej inwencyi środki, które zbawiennie działają na zęby i dziąsła, a używane wraz z **Desinfektorem** także się przyczyniają do ochrony przyrządów oddechowych **od zakażenia przez bakterye** i mikrokoki w powietrzu się znajdujące. — Cena **wody salic. do ust** 60 cnt. **proszku do zębów** pudełka większ. złr. 1, mniejszego 30 cnt

(655 24—?)



MEDAL ZŁOTY



na Wystawie powszechnej w 1878.

WIELKI MEDAL ZŁOTY I MEDAL POSTĘPU 1872—1873

4 DYPLOMY HONOROWE.

MASZYNY NIEUSTANNE

do wyrabiania NAPOI GAZOWYCH wszelkiego gatunku:

Wody selcerskiej, Limoniady, Soda Water, win musujących, nasycania gazem piwa etc.

Syfony o wielkiej tłoczni



Syfony o wielkiej tłoczni

SYFONY o wielkiej i małej tłoczni, kształtu owalnego i walcowego, wypróbowane pod ciśnieniem 20tu atmosfer. Proste, trwałe, łatwe do czyszczenia. Cyna najlepszego gatunku. Szkło kryształowe.

HERMANN LACHAPELLE Posyłka bezpłatna prospektów szczegółowych.

J. BOULET & Comp. Następcy, Inżynierowie Mechanicy.

PARYŻ ul. Boinod Nro. 31—33 (Boulev. Ornano Nro. 4—6) **PARYŻ.**

(78 6—6)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt — **Benzalina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło gliceryno we

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

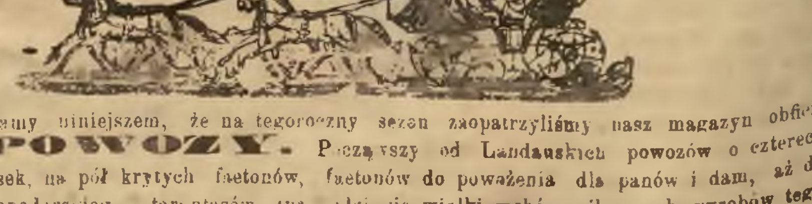
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy. flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do poważenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmniej zapraszamy

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych ... lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów.

(1368 95—?)

Majętności w krajach polskich

w przestrzeni 200 do 400 morg gruntów urodzajnych, położonej w pobliskości miasta i stacyi kolejowej a zapisanej w księgach tabularnych, **poszukuje się do nabycia** wraz z inwentarzem żywym i martwym. Uprzejme oferty z podaniem ceny czystego dochodu, wysokości podatków gruntowych, pośrednich i bezpośrednich, nakoniec położenia i okolicy przyjmuje pod znakiem **S. T.** 1150 biuro anonsów **J. Blahuta** w Pradze. (1568 1—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

i papieru, Schlögmühl.